

Dziś, w czwartek, o godzinie 17, w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbędzie się

Uroczysta Sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej

Sesja poświęcona będzie historycznej rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.

Po referacie nastąpi bogata część artystyczna.

Cena 20 gr

CTAS WIELKOPOLSKI



Rok XI Wydanie A B

Poznań, czwartek 21 VII 1955 r.

172 (3570)

Jednomyślne uchwalenie porządku dziennego obrad wielkiej czwórki:

- ◆ Sprawa zjednoczenia Niemiec
- ◆ Bezpieczeństwo europejskie
- ◆ Problem rozbioru
- ◆ Rozwój stosunków między Wschodem a Zachodem

GENEWA (PAP).

We wtorek, 19 bm. w godzinach przedpołudniowych odbyło się pod przewodnictwem A. Pinaya posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Na posiedzeniu tym jednomyślnie uchwalono porządek dzienny obrad popołudniowego posiedzenia szefów rządów czterech mocarstw. Został on przedstawiony do zatwierdzenia szefom delegacji.

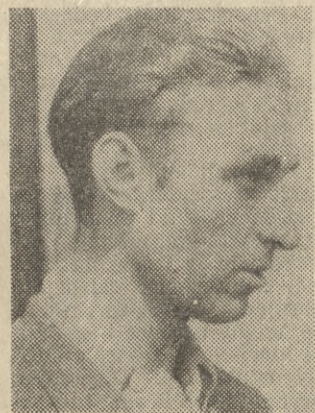
Uzgodniony porządek dzienny przedstawia się następująco:

1. Sprawa zjednoczenia Niemiec.
2. Bezpieczeństwo europejskie.
3. Problem rozbioru.
4. Rozwój stosunków między Wschodem a Zachodem.

Ministrowie spraw zagranicznych porozumeli się również

Nasi delegaci na Festiwal

Życzymy — zielonej drogi!



Wierzę Józefowi Kosmałowi, że kocha swój parowóz, że przywiązał się do niego. Z tak nieklamany entuzjazmem opowiada on o swoim zawodzie i tak szczerze cieszy się z pokonania trudności, iż trudno wątpić, że praca maszynisty — to jego „pół życia”. A kto wie, czy nie więcej?

Józef Kosmała i brygada młodzieżowa, której jest członkiem, może być chlubą leśniczyńskiej parowozowni. Chłopak od roku dopiero jest maszynistą, a już wraz z brygadą osiąga wyniki zadziwiające starych „wyjadaczy”, którzy grube tysiące kilometrów mają w... kołach parowozów. Oto np. brygada postanowiła na część Festiwalu zamiast węgla spalić 15 ton mułu. Zobowiązanie to zostało wykonane, mimo że parowóz przez 12 dni stał bezczynnie w remoncie. W lipcu młodzi kolejarze również postanowili spalić 15 ton mułu. Zobowiązanie to znacznie jednak przekroczyło, bowiem już do 10 lipca spalili 11 ton mułu. Maszynista Józef Kosmała, członek Zarządu Miejskiego ZMP w Lesznie, sekretarz Rady Oddziałowej Parowozowni, jedzie jako delegat na Festiwal. Życzymy mu wiele szczęścia, zaoszczędzenia jeszcze wielu ton węgla dla naszej gospodarki. Życzymy mu zawsze zielonej drogi. Nie tylko na torach. W całym życiu!

w sprawie możliwości wysunięcia przez poszczególne delegacje innych problemów, które mogą wejść na porządek dzienny obrad konferencji za zgodą szefów wszystkich czterech delegacji.

Wtorkowe posiedzenie szefów rządów czterech mocarstw rozpoczęło się o godzinie 16. Przewodniczył premier francuski Faure.

Szefowie wszystkich czterech rządów wyrazili zadowolenie z powodu szybkiego i zgodnego ustalenia przez ministrów spraw zagranicznych na posiedzeniu porannym porządku dziennego obrad szefów rządów.

Premier brytyjski Eden oświadczył, że bardzo go cieszy fakt, iż jest wiele wspólnego

w stanowiskach przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie Niemiec, a zwłaszcza w sprawie ich zjednoczenia.

Następnie zabrał głos premier Bułganin. Przypomniał

Wczoraj w Genewie

GENEWA (PAP)

W środę, 20 bm., przed południem odbyło się drugie posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Równocześnie odbyło się spotkanie szefów rządów trzech mocarstw zachodnich.

W środę prezydent Eisenhower podejmował śniadaniem marszałka Żukowa jako swego towarzysza broni z czasów drugiej wojny światowej. Na śniadaniu prócz prezydenta USA i ministra obrony ZSRR byli obecni tylko tłu-

on, że oprócz czterech problemów znajdujących się na porządku dziennym, istnieją jeszcze trzy zagadnienia, a mianowicie: sprawa zakończenia zimnej wojny i zwiększenia zaufania między państwami; problem polityki neutralności; zagadnienie Azji i Dalekiego Wschodu. Premier Bułganin oświadczył, że szefowie czterech rządów powinni powziąć decyzję w sprawie umieszczenia powyższych zagadnień na porządku dziennym. Stwierdził on, że Związek Radziecki uważa sprawę niemiecką za jeden z najważniejszych problemów powojennych. Zdaniem ZSRR, problem niemiecki należy uregulować w zależności od sprawy re-militaryzacji Niemiec zachodnich i ich udziału w blokach militarnych.

Sprawa zjednoczenia Niemiec zależy od tego, w jakim kierunku potoczy się rozwój Niemiec zachodnich, a mianowicie od tego, czy kraj ten przekształci się w państwo militarystyczne uczestniczące w blokach wojskowych, czy też wybierze pokojową drogę rozwoju, odpowiadającą narodowym interesom Niemców. Pokojowy rozwój Niemiec zachodnich doprowa-

(Ciąg dalszy na str. 6)

Żniwa rozpoczęły

Kampania żniwna, tak w odniesieniu do małych jak i do dużych żniw jest w tym roku opóźniona około 10 dni. Wszelkie gospodarstwa rolne kończą dopiero w tej chwili sprzęt i omloty rzepaku i jęczmienia ozimego. Niektóre spółdzielnie produkcyjne dostarczają już jęczmień do magazynów państwowych na poczet obowiązkowych dostaw. M. in. Spółdzielnia Produkcyjna w Baranówku, pow. Jarocin, sprzedawała państwu pięć ton jęczmienia. Ośrodek Doświadczeń w Witaszycach dwie tony itd. Meldunki z terenu wskazują, że plony małych żniw są obfite, znacznie wyższe niż w latach ubiegłych. Próbnym omloty w Spółdzielni Produkcyjnej w Kątach wykazały zbiór 18 kw. rzepaku z hektara.

Wielkie żniwa zbóż chlebowych zapowiadają się również dobrze. Rozpoczęły się one w poniedziałek 18 bm. w 11 powiatach naszego województwa. Zapoczątkowali je gospodarze indywidualni na ziemiach lekkich i pagórkowatych, na których jak wiadomo zboża dojrzewają nieco wcześniej. W dniu 20 bm. rozpoczęły kosć żyta niektóre PGR-y i spółdzielnie produkcyjne w powiatach: międzychodzkiem, wrzesińskim, konińskim, tureckim, jarocieńskim, ostrzeszowskim, kępieńskim, ostrowskim i kaliskim.

Żniwa, to najważniejszy moment cyklu produkcyjnego w rolnictwie, to ukoronowanie całorocznego trudu i znojnej pracy chłopów i robotników rolnych. Opóźnienie żniw w tym roku nakłada na wieś obowiązek dodatkowego wysiłku, aby zebrać zboża szybko i bez strat, aby nie zmarnować ani jednego cetnara ziarna i nie tylko na wieś spada ten obowiązek. Żniwa, to także sprawa ludności miast, sprawa nas wszystkich. Toteż załogi setek zakładów pracy w Poznaniu i miastach powiatowych podjęły już zobowią-

Z okazji Święta Odrodzenia

Złote i srebrne krzyże zasługi dla przodujących pracowników PGR



Fot. K. Przychodzki

na wartach LIPCOWYCH

Prawie cała załoga Poznańskich Zakł. Nawozów Fosforowych zaciągnęła warty produkcyjne dla uczczenia 22 Lipca. Wszystkie podejmowane zobowiązania zostaną ostatecznie zrealizowane do dnia 22 bm. W czasie wart pracownicy Wydziału Superfosfatu wyprodukują 257 ton superfosfatu, a pracownicy Przetworów Kostnych — 2.400 kg tuszczu.

Załoga Wydziału Kwasu Siarkowego wykonała już swoje zobowiązanie i wyremontowała elektrofiltr. Podobny sukces osiągnęli ich koleżdy z Wydziału Kotłowni, którzy wyczyścili główną studnię sieci wodnej.

Pracownicy obsługujący piece prężalne podjęli również zobowiązanie. Postanowili oni mianowicie usunąć wypały wokół budynku piecowni. Zespół Wydziału Soli Fosforowych zdemontuje elewator oparytów, natomiast Wydział Transportu przeprowadzi we własnym zakresie remonty.

Brygada remontowa Machowiaka niezależnie od podjętych zobowiązań wystosowała list gwarancyjny, zapewniający o terminowym przeprowadzeniu remontu elewatora węglowego w siłowni. (up)

Wiele państwowych gospodarstw rolnych w województwie poznańskim i zielonogórskim osiągnęło w ostatnim roku bardzo dobre wyniki w produkcji roślinnej i hodowlanej. Pięćdziesięciu przodującym w pracy zawodowej i społecznej pracownikom tychże gospodarstw Rada Państwa w uznaniu ich zasług dla rozwoju rolnictwa przyznała złote i srebrne krzyże zasługi oraz medale 10-lecia.

Na uroczystej akademii z okazji Święta Odrodzenia, która odbyła się we wzorowym gospodarstwie PGR Naramowice, dekoracji odznaczonych dokonał minister PGR Stanisław Radkiewicz.

Na zdjęciu: min. St. Radkiewicz dekoruje złotym krzyżem zasługi Kazimierza Janiszewskiego, dyrektora Zespołu PGR Gola (pow. Gostyń).

WCZORAJ NA TARGACH

Właściciel nazywa się „księga życzeń”, a jednak... Kiedy pochylił głowę nad jej kartami, wydawało się, że słychać ciche, głębokie westchnienia...

To wypowiedziane — i niedopowiedziane — marzenia kobiet dają znać o sobie z każdej strony książki. Ona sama zaś leży na małym stoliku, między gablotami, w których CETEBE (Centrala Eksportowo-Importowa Przemysłu Włókienniczego) pokazuje na Targach najpiękniejsze polskie sukienki, płaszcze, bieliznę, pończochy.

Z kart książki czytamy głosy zwiedzających. Należą one do wielkiej dyskusji, jaką prowadzi społeczeństwo polskie na temat zadań naszego przemysłu konfekcyjnego i dystrybucji.

Najpierw życzenia konkretne. „Prosimy o wprowadzenie do sprzedaży kostiumu damskiego typ. „W-42/55” — pisze dobry mąż, inż. Pawłowski z Warszawy, al. Wojska Polskiego nr 29.

„Ale nie ma tak doskonałego meża, który by nie myślał o sobie. Inż. Pawłowski kreśli więc dalej:

„Prosimy także o wprowadzenie do sprzedaży detaliznej koszuli męskiej z nowoczesnymi kołnierzykami z gabloty nr 3.”

(Jeśli już mowa o koszulach — to pozwólcie, że zapytamy: dlaczego CETEBE zalepiło jedną ze stron książki — tam, gdzie było napisane: „Przyjrzyjcie się koszuli męskiej — i wyciągnijcie wnioski!” (Czyżby w Centrali uważano, że od czeskiego przemysłu bielińskiego niczego już nie można się nauczyć?)

Do dnia 18 lipca br. w „księg-dze życzeń” CETEBE na Targach zamieszczono 96 notatek. Większość z nich są to uwagi ogólne, jak np.:

„Prowincja też chce się gustownie ubierać”. — Bielsko — 9 VII 1955 r.

„Prosimy, aby modele dziecięcych sukienek i ubranek, oglądanych tutaj, były w sprzedaży.”

„Sprzedawca, sprzedawca i jeszcze raz sprzedawca.”

W tych życzeniach nie ma nic dziwnego. Od dawna ludzie się zastanawiają, dlaczego tak wiele naszych tkanin i wyrobów włókienniczych jest pozabawionych dobrego smaku? Dlaczego gust, którego na codzień brakuje twórcom, desenierzy i krawcom, modelerom sukienek i ubranek, wzorów na swetry i koszule, potrafi, jak za dotknięciem różdżki, odnaleźć smak artystyczny wówczas, gdy trzeba przygotować eksponaty na targi międzynarodowe w kraju lub zagranicą?

Czy nie można by produkować seryjnie i sprzedawać w całym kraju modeli CETEBE, wystawionych na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich — tam, prostych i bardzo estetycznych ubiorów?

„Hormit” — niszczyciel chwastów

W spółdzielniach produkcyjnych oraz gospodarstwach indywidualnych woj. poznańskiego zastosowano w ostatnich tygodniach na obszarze 2.800 ha preparat chemiczny do walki z chwastami dwuliściennymi w zbożach importowany z NRD preparat „Hormit” niszczy: ogień, osi i inne uprzykrzone, dwuliścienne chwasty, które, rosnąc w zbożach, obniżają plony.

Przystapiono już do produkcji tego preparatu chemicznego w kraju, tak że w przyszłym roku doskonały ten środek zastosowany zostanie na większym obszarze. (g)

Oświadczenie premiera Francji E. Faure'a

Konferencja nasza — powiedział E. Faure — ma charakter zupełnie wyjątkowy. Dotychczas nikt z nas nie spotykał się nawet oddzielnie z trzema pozostałymi. W ciągu 10 lat między szefami rządów nie było żadnego spotkania tego rodzaju.

W ciągu tych dziesięciu lat rozwój wydarzeń doprowadził do tego, co się nazywa „zimną wojną”. Konferencja nasza może zakończyć ten wyjątkowy okres historii, a więc i „zimną wojnę”. Tego właśnie oczekują od nas narody i obowiązkiem naszym jest nie zawieść ich nadziei.

Mimo że problem ten wydaje się bardzo poważny i trudny, nie jest on jedynym stojącym przed nami zagadnieniem. Przed dziesięciu laty mocarstwa, które reprezentujemy, wyraziły zamiar zapewnienia pokoju i nawiązania wzajemnej współpracy.

Wydarzenia, które nastąpiły później, uniemożliwiły na dłuższy czas realizację tych zamiarów. Świadomie nie będę komentował tych wydarzeń i nie powiem nic, co by mogło dotyczyć czyjejszej odpowiedzialności, ponieważ uważam, że zaskodziłoby to wysiłkom, jakie razem podejmujemy.

Jeśli obecnie zdołamy położyć kres napięciu i powrócić do naszego punktu wyjściowego, to znów wrócimy do zadań, które w roku 1945

uważaliśmy za ważne i osiągalne, mianowicie do zadania położenia kresu „zimnej wojnie” oraz zapewnienia pokoju i nawiązania pokojowej współpracy między mocarstwami.

Oto dwa wielkie aspekty stojących przed nami zagadnień i spoczywających na nas obowiązków. Są one nierozdzielalne i dopełniają się nawzajem.

Błędem byłoby rozpatrywać oddzielnie istniejące przyczyny napięcia międzynarodowego albo jedną z tych przyczyn, ponieważ zawsze mogą powstać nowe, a z drugiej strony każdy problem łatwiej rozwiązać, jeśli istnieje możliwość jego uogólnienia.

Premier E. Faure stwierdził, że zamierza w pierwszej części swego oświadczenia omówić problem „zimnej wojny” i położenia kresu napięciu międzynarodowemu, a w drugiej części — bardziej ogólny problem zapewnienia pokoju. Pierwszą część dotyczącą obecnego napięcia — powiedział E. Faure — będzie w zasadzie poświęcał problemowi niemieckiemu.

Druga część dotycząca zapewnienia pokoju będzie poświęcona rozbrojeniu. Jestem zdania — oświadczył E. Faure — że jeśli rozwiążemy te dwa problemy, to trudniejszy etap naszej drogi będziemy niewątpliwie mieli już poza sobą.

stosować dyskryminacji i przynusowi w stosunku do kraju, który wraz z zawarciem traktatu pokojowego odzyskuje swą suwerenność i swe prawa;

b) neutralizacja jako sankcja za wojnę oznaczałaby obalenie tezy sojuszników, którzy odpowiedzialnością za wojnę obarczyli państwo hitlerowskie, a nie sam naród niemiecki. Oznaczałoby to uznanie że szkoda dla interesów narodu niemieckiego zasady rasistowskiej, zasady, którą demaskowaliśmy i przeciwko której walczyliśmy;

c) poza tym wobec innych państw, które brały udział w wojnie, nie zastosowano tego rodzaju sankcji;

d) oprócz względów natury prawnej przeciwko neutralizacji przemawiają względy natury faktycznej;

e) jeśli się okaże narodowi niemieckiemu brak zaufania, to powstanie niebezpieczeństwo wytworzenia się narodowego kompleksu obrazy i ducha odwetu;

f) niemożliwe byłoby stworzenie i zastosowanie środków przynusu i kontroli, niezbędnych do zapewnienia neutralności Niemiec;

g) należy podkreślić, że do chwili obecnej tylko małe państwa były neutralne, i dlatego, że same tego pragnęły.

Neutralność nie jest możliwa, jeśli chodzi o takie państwa jak Niemcy, które mają wielkie terytorium, liczną ludność i specjalne położenie geograficzne.

2 Ponieważ neutralizacja Niemiec nie może być brana pod uwagę, jak przedstawia się sprawa sił zbrojnych zjednoczonych Niemiec?

Moim zdaniem, zjednoczone Niemcy pozostaną w unii zachodnio-europejskiej i w bloku północno-atlantycznym. Wydaje mi się to najbardziej prawdopodobne zarówno z punktu widzenia prawnego jak i faktycznego.

W takim wypadku kwestię bezpieczeństwa należy rozpatrywać pod kątem widzenia postulatów Związku Radzieckiego, gdyż mocarstwa zachodnie nie mogą mieć oczywiście nic przeciwko temu.

PIĄTY PROBLEM

Czy przywrócenie jednoci Niemiec zagraża bezpieczeństwu Związku Radzieckiego?

Jeśli tak, to czy mogą być przewidziane jakieś gwarancje w tej dziedzinie?

Osobiście uważam, że fakt pozostania zjednoczonych Niemiec w unii zachodnio-europejskiej i w bloku północno-atlantycznym nie zagraża bezpieczeństwu ZSRR i nie poclaga za sobą żadnego zwiększenia ryzyka.

Układy te mają charakter wyłącznie obronny oraz przewidują ograniczenie i jawność zbrojeń niemieckich. W tych warunkach nikt nie ponosi większego ryzyka, a jednocześnie przyczyna napięcia zostaje usunięta.

Uznaję jednak, że na naszej konferencji każdy powinien starać się rozpatrywać problem nie tylko z własnego punktu widzenia, lecz również z punktu widzenia innych.

Uznaję także, że Związek Radziecki może mieć własne zdanie o swym bezpieczeństwie i że może być pod tym względem znacznie bardziej wymagający ode mnie, mimo że zupełnie szczerze wypowie działem swe zdanie na ten temat. A więc odpowiedź na wysunięte przeze mnie pytanie nie może być odpowiedzią obiektywną. Musi to być odpowiedzią subiektywną, której należy szukać stając na stanowisku państw najbardziej zainteresowanych.

Z tego punktu widzenia przywrócenie jednoci Niemiec zwiększyłoby potencjał państw, które należą do systemu układów zachodnich. Jest to jednak nie do uniknięcia, i wobec tego zagadnienie polega na tym, czy da się zmniejszyć albo usunąć tzw. ryzyko z tym związane i uspokoić obawy, które mogłyby powstać.

Mogę na ten temat wysunąć kilka uwag i życzeń.

1 Przede wszystkim zwiększenie potencjału może nie być związane ze zwiększeniem potencjału czysto militarnego. Wystarczy, abyśmy ustalili, że ograniczenia przewidziane przez układ o

unii zachodnio - europejskiej będą obowiązywały nadal, czyli innymi słowy, że Niemcy po zjednoczeniu nie będą miały większych sił zbrojnych niż ta część Niemiec, która należy obecnie do unii zachodnio - europejskiej.

2 Po drugie, mocarstwa zachodnie powinny potwierdzić wyraźnie charakter obronny tych porozumień.

W związku z tym proponuję, aby mocarstwa zachodnie zawarły bezpośrednio z ZSRR przewidziane w układach paryskich porozumienie pozbawiające każdy rząd, który ucieknie się do przemocy — gwarancji i pomocy wojskowej przewidzianych przez pakt północno - atlantycki.

Ponadto układy paryskie zawierają deklarację rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, stwierdzającą, że nie użyje on siły, aby doprowadzić do zjednoczenia lub dokonać zmiany granic Niemiec.

To zobowiązanie powinno być także przyjęte w stosunku do ZSRR.

3 Po trzecie, proponuję, aby Niemcy włączone zostały do ogólnego systemu bezpieczeństwa. System ten mógłby obejmować wszystkie państwa europejskie, które zgodziłyby się doń przystąpić. Mogłoby on przewidywać inne jeszcze zobowiązania obronne oprócz tych, które już istnieją.

Rozwiązanie takie powinno zadowolić wszystkie państwa zainteresowane.

— Na Niemcy nałożone będą ograniczenia podwójne, lecz ograniczenia te w żadnym wypadku nie będą mia-

ły charakteru dyskryminacyjnego.

— Mocarstwa zachodnie utrzymają w mocy podpisane przez nie porozumienia oraz organy stworzone na podstawie tych porozumień.

— Związek Radziecki otrzyma inne gwarancje niż gwarancje przewidziane w układzie o unii zachodnio - europejskiej, co do których może mieć pewne zastrzeżenia.

— Nie nie przeszkadza temu, aby w przyszłości te dwa systemy bezpieczeństwa połączyły się w jedną całość. Wówczas do tego jednolitego systemu powinien wejść system stworzony w Europie wschodniej.

— Należy przypomnieć, że ogólny system bezpieczeństwa europejskiego, obejmujący również Niemcy, będzie szczególnie pożyteczny w wypadku, jeśli moje przypuszczenia nie okażą się słusznymi, tj. w wypadku, jeśli Niemcy nie pozostaną w unii zachodnio-europejskiej.

Wypowiedziane przeze mnie uwagi są tylko szkicem. Mogą być wysunięte inne propozycje. Uważam jednak, że ważne jest, aby uznano znaczenie trzech następujących zasad:

1) Niemcy powinny być zjednoczone.

2) Niemcy nie mogą być neutralizowane.

3) Należy rozpatrzyć jak najuważniej słuszne postulaty każdego mocarstwa co do jego bezpieczeństwa i ustalić wszelkie gwarancje dające się pogodzić z dwiema pierwszymi zasadami.

Konstruktywne zapewnienie pokoju Rozbrojenie

Rozbrojenie jest kluczowym zagadnieniem ogólnego problemu zapewnienia pokoju.

Przez czas dłuższy rozbrojenie było uważane za utopię. Dziś uczciwość mężów stanu i obawy opinii publicznej przed nowymi rodzajami niszczycielskiej broni sprawiły, że sceptycyzm ustępuje w tej dziedzinie.

Zaznaczył się poważny postęp w pracach podkomisji rozbrojeniowej ONZ. Wydaje się, że porozumienie w sprawie ustalenia pułapu liczebności sił zbrojnych nie jest już dalekie. Nie widzimy jeszcze jednak sposobu przeciwdziałania dwóm zasadniczym przeszkodom, a mianowicie sposobu rozwiązania problemu kontroli i sankcji.

Jak sprawować w każdym kraju kontrolę międzynarodową nad obiektami wojskowymi rozrzuconymi na wielkich obszarach lub też zamaskowanymi?

Jeśli mimo wszystko uda się zorganizować taką kontrolę, jak stosować sankcje wobec stwierdzonego przez tę kontrolę naruszenia porozumień?

Kontrola tego rodzaju może być przewidziana tylko w ramach zawartego specjalnie w tym celu układu.

Skuteczna redukcja zbrojeń może być zapewniona tylko w ramach organizacji międzynarodowej mającej szersze cele i odpowiednią strukturę. Może tu wchodzić w grę taka organizacja wojskowa, jak unia zachodnio - europejska. Ale może wchodzić także w grę organizacja gospodarcza, ponieważ rozbrojenie nie jest posunięciem wyłącznie militarnym.

Właśnie na tej drodze możemy znaleźć rozwiązanie trudności, które dotychczas zdawały się niemożliwe do pokonania.

Nie wydaje się obecnie możliwe zjednoczenie czterech reprezentowanych przez nas mocarstw w organizacji mającej wspólne cele strategiczne.

Wydaje mi się natomiast, że możliwe jest nawiązanie współpracy w dziedzinie gospodarczej i społecznej.

W jaki sposób organizacja gospodarcza może zapewnić rozbrojenie? Wystarczy w tym celu nadać zagadnieniu rozbrojenia jego pełne znaczenie, tj. powiązać je z zagadnieniem właściwego wykorzystania środków, jakie zwalnia redukcja zbrojeń.

Każde zmniejszenie poten-

całkowicie pogodzić z proponowanym przez nas systemem.

System ten usuwa także obojętne przed załamaniem się koniunktury gospodarczej, które są często wysuwane w związku z polityką redukcji zbrojeń, gdyż każdy z uczestników może wnieść do ogólnego funduszu wkład w postaci produkcji swej gospodarki narodowej.

Wreszcie, oprócz zalet technicznych, system ten ma także wielkie zalety moralne. Zwiększyłby on zainteresowanie światowej opinii publicznej sprawami rozbrojenia i byłby oparty nie na uczuciu lęku i nie na instynkcie samozachowawczym, lecz na międzynarodowym współzawodnictwie w dziedzinie hojności.

Wiem, że mogą być wysuwane różne zastrzeżenia. Nie chciałbym wdawać się w szczegóły. Najważniejszą jest sprawa wykorzystywania zasobów funduszu międzynarodowego.

Niektóre państwa mogą odczuwać rozczarowanie na myśl, że ich wkłady nie będą wykorzystywane w celu zwiększenia ich własnego wyposażenia lub zmniejszenia podatków, lecz będą użyte gdzieś daleko przez obce narody.

Odpowiedź na to pytanie jest następująca:

1 Nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby każde państwo zmniejszyło swe wydatki wojskowe w rozmiarach, jakie uzna za stosowne i aby zwolnione sumy obrócić na cele, jakie będzie uważało za wskazane. Chodzi tu jedynie o redukcję przeprowadzoną na mocy wspólnego porozumienia i jednocześnie o redukcję, która bez tego nie byłaby przeprowadzona. Chodzi tu o swego rodzaju specjalną pożyczkę. Produkcja poszczególnych państw nie ulegnie zmniejszeniu, lecz część jej będzie szła na cele konstruktywne, zamiast na cele nieprodukcyjne.

2 Nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby środki te były wykorzystywane w charakterze pomocy dla niektórych członków organizacji międzynarodowej, czy to dlatego, że sami udzielają pomocy narodom słabo rozwiniętym pod względem gospodarczym, czy też z innych powodów, które trzeba będzie określić. Państwa, które będą korzystać z pomocy po wniesieniu odpowiednich wkładów, będą podlegały niezbędnej kontroli zarówno w dziedzinie redukcji zbrojeń jak i w dziedzinie wykorzystywania otrzymanych środków.

Jeśli wszyscy się zgodzą na tę koncepcję, to proponuję, aby nasza konferencja zaaprobowala ją i ogłosiła jako nową doktrynę w dziedzinie rozbrojenia. Będziemy wówczas mogli poprzeć wspólnie tę koncepcję w ramach ONZ i przedstawić ją państwom, których zbrojenia powinny na podstawie porozumienia ulec redukcji, albo też — co uważałbym za bardziej wskazane — możemy sami zatwierdzić zasadę utworzenia takiej organizacji międzynarodowej z odpowiednią administracją.

Mówiono, że nasza konferencja jest konferencją pierwszych możliwości. Może ona być konferencją, która uczyni pierwszy krok.

Wypowiadając uwagi na temat rozbrojenia, nie możemy zapominać, że mniej więcej przed dziesięciu laty wybuchła pierwsza bomba atomowa. Ten straszliwy i genialny wynalazek przyczynił się może do przyspieszenia końca wojny. Nie trzeba jednak, aby mógł on zagrażać pokojowi. Zdajemy sobie sprawę z trwoگی ludzi, którzy zastanawiają się nad swym losem i którzy obawiają się, że padną ofiarą stworzonej przez siebie samych nauki. Francja nie ma bomb atomowych, ale jej rząd postanowił wprowadzić badania nad wykorzystywaniem energii atomowej do celów pokojowych. Tym łatwiej jest Francji zwrócić się do was z uroczystym apelem, abyśmy razem szukali sposobów zorganizowania kontroli nad zbrojeniami atomowymi.

Umysł, który stworzył potworne środki niszczycielskie, może zapobiec zagładzie i wykorzystać te środki dla dobra ludzkości.

Jednakże prawdziwym wrogiem człowieka nie jest zniszczenie, lecz trwoga. Możemy dziś uczynić wiele, aby uwolnić człowieka od tej trwoگی.

Zakończenie „zimnej wojny” Problem niemiecki

Wrażenie, że świat jest podzielony na bloki, wypływa nie tylko ze stosunków między państwami. O podziale tym świadczą przeszkody utrudniające stosunki między narodami, tj. obieg towarów, poruszanie się osób oraz wymiana idei i wiadomości.

Europę przecina prawdziwa linia demarkacyjna. Jest Europa wschodnia i Europa zachodnia. Komunikowanie się między różnymi krajami jest utrudnione i sporadyczne, i to tam, gdzie istnieją tradycyjne drogi i geograficzne czynniki przyciągania.

Uważam, że w tych trzech dziedzinach — gospodarki, kultury i informacji wysiłki nasze powinny zmierzać do zapewnienia lub przywrócenia swobody i łatwości wymiany. Jeśli w tej dziedzinie poweźmiemy zasadniczą decyzję, to nasi eksperci będą w stanie opracować szereg wniosków praktycznych, którymi będziemy mogli nadać moc obowiązującą w ramach naszych kompetencji.

Linia demarkacyjna, która przecina Europę — powiedział następnie premier Faure — przecina także Niemcy, są Niemcy wschodnie i Niemcy zachodnie. W danym wypadku nie chodzi tylko o utrudnienie, jakie to powoduje. Jeśli nawet podział Europy jest abstrakcją, to podział Niemiec jest brutalnym faktem.

Dzisiejsza sytuacja Niemiec nie jest przyczyną napięcia międzynarodowego; w pewnym stopniu jest ona wynikiem tego napięcia. Jest to jednak przyczyna, która ma tendencję do utrwalania napięcia; sytuacja, w jakiej znajdują się Niemcy, stanowi przeszkodę do rozładowania napięcia.

Jestem przekonany, że dopóki problem niemiecki nie będzie rozwiązany, to nawet jeśli w innej dziedzinie nastąpi jakaś poprawa — nie będzie harmonii w życiu międzynarodowym.

PIERWSZY PROBLEM

Czy Niemcy powinny być zjednoczone? Niewątpliwie tak.

Nie ma żadnego poważnego argumentu politycznego, gospodarczego, socjalnego czy innego, który by usprawiedliwiał podział państwa na dwie części i narodu na dwie grupy.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że inne reprezentowane na tej konferencji państwa również wypowiedziały się za przywróceniem jednoci Niemiec. Istnieją różnice poglądów co do sposobu przywrócenia lub co do konsekwencji, jakie mogą wynikać z tego

DRUGI PROBLEM

Jak dokonać zjednoczenia Niemiec?

Sądzę, że zagadnienie procedury nie jest w istocie rzeczy ani zbyt ważne, ani zbyt trudne.

Plan Edena w swych zasadniczych założeniach: — wybory — rząd ogólnoniemiecki — traktat pokojowy jest bezwzględnie logiczny, choć nie należy go uważać za nietykalny we wszystkich szczegółach.

Uważam, że jeśli wszyscy przedstawiciele czterech mocarstw dążą do przywrócenia jednoci Niemiec, to zagadnienie proceduralne nie będzie stanowiło przeszkody.

TRZECI PROBLEM

Czy przywrócenie jednoci Niemiec stawia na porządku dziennym problem bezpieczeństwa?

Właśnie wokół tego zagadnienia powinna się toczyć prawdziwa dyskusja. Przeciwnie właśnie powołując się na względy bezpieczeństwa Związek Radziecki odrzucił tezę trzech pozostałych mocarstw. Tak samo ze względów bezpieczeństwa Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja odrzuciły kontrproponicję radziecką.

Nikt jednak nie twierdził nigdy, że podział Niemiec sam przez się gwarantuje bezpieczeństwo wszystkim państwom.

A zatem powstaje pytanie, w jakim stopniu i w jaki sposób przywrócenie jednoci Niemiec zmieni zagadnienie bezpieczeństwa w obecnej jego postaci.

Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba określić, jak pod względem militarnym będą się przedstawiały zjednoczone Niemcy.

I tu dochodzimy do czwartego problemu, który dzieli się na dwie części:

1. Czy Niemcy mogą być zneutralizowane?

2. W przeciwnym wypadku, jaka będzie ich sytuacja?

NEUTRALIZACJA NIEMIEC

1 Propozycja zneutralizowania Niemiec była już wysuwana. Upraszcza to problem dla tych, którzy uważają, że zneutralizowane Niemcy stanowią gwarancję pokoju. Inni, przeciwnie, uważają, że zneutralizowane Niemcy stanowiąby próżnię, co zwiększyłoby niebezpieczeństwo konfliktu.

Uważam, że Niemcy nie mogą i nie powinny być zneutralizowane, a to z następujących względów:

a) z punktu widzenia prawa międzynarodowego nie można

Nie: „oni” — tylko: „my”

Karetka Pogotowia Ratunkowego nr A 46264

Słowa ob. K. M. skłoniły mnie do zainteresowania się realizacją postulatów mieszkańców naszego województwa, zawartych w programie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego.

„Będziemy tak jak nas uczy Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — wskazuje program — nadal walczyć o przyspieszenie wzrostu poziomu życiowego, o rozwój wszystkich gałęzi naszej gospodarki narodowej, o wzrost oświaty, kultury i sztuki oraz służby zdrowia.”

Co z tego weszło do planu? Na ten rok, co się już robi i co jeszcze w tym roku będzie oddane do użytku społeczeństwu?

Dalszy rozwój gospodarki narodowej

W porównaniu z rokiem ubiegłym nakłady na wszystkie działy gospodarki narodowej w naszym województwie wzrosły o 7,6 proc. Z tego m.in.: na zdrowie — o 55,7 proc., na rolnictwo — o 10,6 proc., na komunikację

Zanim zabrzmi kantata „O orle ratuszowym”

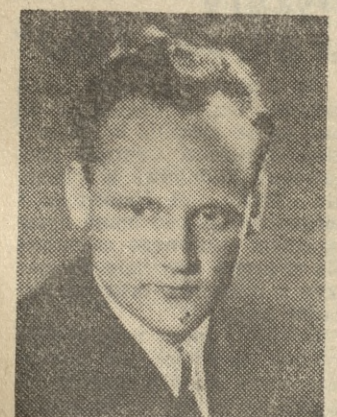
Przed chwilą słobczyła się próba orkiestrowa w auli UP. Jest to jeden z nielicznych momentów, w których można na pół godziny „chwycić” dyrygenta Stefana Stulgrosza, mocno zabieganego w obecnym nawale prób i imprez związanych z Targami i zbliżającym się Festiwalem Warszawskim. Tematem rozmowy jest jego kantata poznańska „O orle ratuszowym”, którą usłyszymy dziś po raz pierwszy w części artystycznej uroczystej sesji WRN i MRN w Poznaniu.

— Jest dla mnie wielkim zaszczytem, że właśnie na tej wielkiej uroczystości ku czci rocznicy Manifestu PKWN wykonane zostanie moje dzieło — mówi młody kompozytor, tegoroczny laureat nagrody artystycznej m. Poznania. — Napisałem je przed paru miesiącami jako wyraz przywiązania do naszego miasta i jego bogatych tradycji, których symbolem jest właśnie zawieszony na wieży ratuszowej orzeł. Wprawdzie w dniu dzisiejszym kantata zostanie wykonana publicznie po raz pierwszy, to jednak chór nasz śpiewał ją już wraz z symfoniczną orkiestrą objazdową w maju tego roku na uroczystości absolutoryjnej w Akademii Medycznej.

— I jakie są głosy o samym dziele?

— Kantata spotkała się z życzliwym przyjęciem zarówno publiczności jak i członków chóru i orkiestry.

Jak się okazuje, treścią kantaty, do której słowa napisał



Fot. M. Myszkowski

Stanisław Krokowski, jest radnym powiatu orla na wieży ratuszowej, który przetrwałszy okres okupacji wrócił na wieść jako symbol wiecznej żywej historii naszego miasta. Kantata, trwająca około 12 minut, napisana jest latwo, partie są homofoniczne, tak, aby można ją było wykonywać w masowych zespołach. Całość oparta jest na motywach hejnalu ratuszowego, który przewija się przez cały czas trwania kantaty.

— Pragnę wyrazić wdzięczność naszym władzom — kończy rozmowę St. Stulgrosz — a zwłaszcza Wydziałowi Kultury PWRN za zainteresowanie się moim dziełem, którego prawnikowanie daje mi nie tylko możliwość skontrolowania jego oddziaływania na słuchaczy, lecz stanowi również dla mnie zachętę do dalszej pracy kompozytorskiej. (jm)

Na jednym z zebrań komitetu blokowego w Poznaniu, ob.

K. Marczak powiedział:

— W programie wybierzemy do rad narodowych dużo obywateli, a teraz to „oni” nie nie robią.”

— o 27,7 proc. Plan obrotów towarowych jest większy o 215,7 proc.

Zobaczmy więc, co kryje się za tymi suchymi cyframi.

W Poznaniu rozpoczęliśmy budowę trzech szkół podstawowych. W Pile — liceum dla wychowawczyń przedszkoli, w Owińskach — szkoły podstawowej dla Młodzieży Zespołu Wychowawczego. Ponadto budujemy szkoły w powiatach: kaliskim (3), konińskim (2), kolskim (3), tureckim (1) oraz w Śwarczewie i Szamotułach.

Większość tych szkół zostanie oddana do użytku dzieci z nowym rokiem szkolnym.

Budujemy też nowe przedszkola państwowe i zakładowe. M.in. w Poznaniu — 5, w Chodzieży i Kaliszu po 2, w Szamotułach i Luboniu po 1.

„Rozpoczęto również budowę obiektów dla służby zdrowia. I tak, w Poznaniu — Stacji Krwiodawstwa, Wykafka się Kliniki Neurologicznej A. M. W Kole rozpoczęto budowę szpitala na 100 łóżek. Powstają nowe żłobki przy zakładach: w Poznaniu, Gnieźnie, Obornikach.

Realizujemy też program wyborczy Frontu Narodowego w zakresie gospodarki komunalnej. M.in. poprawiło się zaopatrzenie w wodę Poznania, przystąpiono do instalacji urządzeń filtracyjnych w Kaliszu. Zwiększono ilość taboru komunikacji miejskiej w Poznaniu i Kaliszu. W Poznaniu oddano do użytku nową, 2,5-kilometrową linię tramwajową z Rataj do Starolek.

Powiększa się gazownia w Pniewach i Miedzychodzie. Naprawia się jezdnie i chodniki oraz zakłada nowe punkty oświetlenia ulic w wielu miejscowościach naszego województwa.

Poważnie wzrosła w tym roku ilość punktów usługowych, i to: przemysłowych o 567, a nieprzemysłowych — o 201. M.in. uruchomiono punktów kowalskich — 9, ślusarskich — 43, bednarskich — 29, krawieckich — 68, szewskich — 20, rymarskich — 36.

Powiększył się asortyment towarów naszego przemysłu teregowego. Np.: w wyrobach ze szkła, wikliny, w obuwiu, bieliznie i innych.

Obserwujemy stały wzrost nakładów na remonty kapitalne. W bież. roku nakłady te wzrosły o 70,7 proc., w porównaniu z rokiem 1953 i o 47,7 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jeśli w roku 1953 na remonty wydano 25 mil. zł, to obecnie przeznaczono na ten cel 64 mil. zł.

Odnówionych zostanie 49.341 izb mieszkalnych.

Fundusze na elektryfikację wsi wynoszą w tym roku 19 milionów zł, z których zelektryfikowano już 62 wsie. Do końca br. światło i energię elektryczną otrzyma 117 wsi.

Na meliorację i pielęgnację gruntów przeznaczono w br. 62 mil. zł. Oprócz tego przeprowadzi się obwałowanie Warty i Prosy za 6 mil. zł. Trudno jest wymienić wszystko to, co się w tym roku robi.

Program obejmuje wiele zadań, których nie można zaliczyć „do reki”. Poważne inwestycje wymagają obszernej analizy, dokumentacji i środków finansowych. Te postulaty ludności, które nie wykonano w roku bieżącym, stały się częścią składową nowego, 5-letniego planu gospodarczego.

Realizujemy sami

Chciałbym jeszcze trochę polemizować z ob. Marczakiem. Będąc w różnych miejscowościach naszego województwa, nie mał zawsze słyszałem: „To zrobili sami w czynie społecznym”.

Oto kilka przykładów: W Szamotułach buduje się w czynie społecznym mieszkańców boisko sportowe oraz urządza się park w lasku mieśkim. Dzięki pomocy mieszkańców przy remontach kapitalnych w Szamotułach — zaoszczędzono tyle pieniędzy, że można było odnowić 2-3 budynki rocznie więcej.

Ob. Szajek, przewodniczący Komitetu Blokowego nr 20 w Lesznie wskazał na inny objaw inicjatywy społecznej:

— W byłym garażu przy ulicy Szkolnej urządziliśmy sami pomoczenie na magiel, dostarczonego nam przez MZBM. Wartość naszego czynu wynosi ok. 5 tys. zł. Magiel prowadzi jeden z mieszkańców naszego bloku. Z docho- du za korzystanie z magla zamierzamy wyremontować zupełnie zaniedbany lokal, urządzić w nim świetlicę i uruchomić bibliotekę blokową.

W miasteczku Kobyłkowie powie- dziano mi:

„Zalesiliśmy sami 5 ha nieużytków”.

W Rogoźnie: — „Zasadziliśmy 70 drzew topoli włoskich, 8.000 sadzonek sosny, 5.000 — morwy. Przystąpiliśmy do urzędzenia promenady nad Jeziorem Rogoziń-

skim. Nasze miasto będzie ładniejsze”.

W Zdziesiąwach, powiat Gostyń: — „Budujemy sami drogę długości 800 m. prowadzącą z Zdziesiąw do Smole. Na taką drogę czekaliśmy 80 lat!”.

Niezliczoną wprost ilość razy słyszałem:

— Urządziliśmy ogródek jordanowski dla dzieci, pomagaliśmy naszym trawnikom, pomagaliśmy przy remontach kapitalnych, pracowaliśmy przy melioracji i tak... itp...

Tylko do 31 maja br. wartość czynów społecznych w naszym województwie w zakresie gospodarki komunalnej wynosi 1.875 tys. zł, podczas gdy w całym ubiegłym roku — 2.700 tys. zł.

Wartość zobowiązań czynu drogowego wynosi w tym roku blisko 30 milionów zł, z czego do 31 maja br. wykonano prace drogowe, obliczane powyżej 6 milionów zł. M.in. ulepszone 47 km nawierzchni dróg, wykopano 20 km rowów przydrożnych i zaszadzone przy drogach 4.730 drzewek owocowych.

Czyn społeczne w zakresie melioracji obejmują: konserwację rowów i drenowanie na gruntach ornych, konserwację rowów na łakach, konserwację rzek, kanałów i wałów. Ogólna ich wartość wynosi 40 mil. zł. Zobowiązania



Udekorowany tramwaj, prowadzony przez kierownika Wydziału Ruchu MPK — Franciszka Postaremeza, otworzył w ub. wtorek nową linię tramwajową, łączącą lewobrzeżny Poznań ze Staroleką. Ze Staroleki do Śródmieścia kursować będą tramwaje linii nr 13 i 14.

Linia nr 13 jest najdłuższą linią tramwajową w Poznaniu; długość jej wynosi z Junikowa do Staroleki ponad 12 km.

Fot. K. Przychodźki

te do końca czerwca br. zrealizowano w 74 proc.

A więc, obywatelu Marczak — społeczeństwo nie tylko żąda, ale również samo wykonuje swoje postulaty. Co to daje? Przede wszystkim to, że przyspieszamy realizację naszych wielkich zadań gospodarczych i dalszy wzrost stopy życiowej.

Zgodziłem się z ob. K. M. — gdyby powiedział, że niekiedy niektóre prezydja rad narodowych nie przestrzegają wykonania w całości programu Frontu Narodowego, że niekiedy społeczne nie pieniają się bezmyślnie trwoniące.

Bo oto np.: w Kaliszu, zgodnie z programem Frontu Narodowego, miała rozpocząć się rozbudowa gazowni. Nie rozpoczęła się, ponieważ Prezydium MRN wybrało teren, który przedrobyłby poważnie i zupełnie niepotrzebnie całą inwestycję. Ale czyja to wina? Oczywiście, aktywu Frontu Narodowego — mieszkańców Kalisza, którzy nie wpływają na pracę Prezydium MRN — po przez radnych osobicie, chociaż mają do tego nie tylko pełne prawo, ale i obowiązek.

Front Narodowy nie jest jakąś instytucją, obywatelu Marczak. To my wszyscy go tworzymy. Od naszej inicjatywy i pracowitości oraz umiejętności kontroli i pomocy radom narodowym w wykonaniu naszych postulatów zależy jest stopień poprawy osobistego życia każdego z nas i rozkwit naszej Ojczyzny.

M. HALINSKI

Album dla włoskich przyjaciół

Stylowy pałac w Starym To myśli zamieszkiwał do dnia wyzwolenia obszarnek Poncet, rozkoszując się orzeźwiającym oddechem pięknego parku, w którym rośnie wiele dziesiątków drzew najrozmaitszych gatunków. Dzisiaj przed pałacem wznosi się maszt, na którego szczyście łopocze biała - czerwona flaga. Rzecz jasna, że po obszarniku Poncet została tylko nieszława pamięć — uciekł do swych kamratów w Niemczech zachodnich. Dzisiaj jego formalne są radnymi Gromadzkiej Rady Narodowej, decydują o wielu ważnych sprawach wsi. W budynku pałacowym mieści się Technikum Rolniczo - Wisklarskie, a teraz w okresie lata — kolonia aktywu harcerskiego z czterech powiatów województwa poznańskiego.

Do Festiwalu pozostały tylko... dni. Nie weźmiemy udziału w tej wielkiej manifestacji przyjaźni między narodami — mówią harcerze — bo jesteśmy jeszcze za mali, ale myślimy już jesteśmy w Warszawie.

Dowodem tego — zobowiązania.

Jest wśród nich jedno dość oryginalne: „Druhowie z pierwszego zastępu wykonują album z liśćmi wszystkich gatunków drzew, jakie można spotkać w parku”.

A drzew jest tu co niemiara! Jakoweś japońskie, cis górski, świerk syberyjski, wiąz, lipa krymska... Cała długa lista. Każdy liść będzie pieczołowicie wysuszony, szczegółowo, naukowo opisany, a każda strona albumu upiękoczona „kredkami”.

Harcerze podarują album kolegom z Półwyspu Apenińskiego, wysłannikom młodzieży włoskiej na Festiwal.

— Ci z pierwszego zastępu wchodzi wszyscy razem Rozlega się mocne „Czuwaj!”.

Wyciągają ręce na powita-

nie. Ustawiają się trochę sztywno pod ścianą lub składają na łóżku kierownika kolonii.

— Dlaczego akurat dla kolegów włoskich a nie np. islandzkich, hinduskich czy brazylijskich?...

Piotrusz Nowaczek, szczupły blondynek spełnia tu nie byle jaką funkcję: jest przewodniczącym rady drużyny.

— Czytałem niedawno „Pamiętnik chłopca” Amicla, zresztą nie tylko ja — rozgląda się wokół siebie „I ja, i ja”, podnoszą się ręce. Słuchaliśmy też z radia. Tam są bardzo piękne opowiadania z walki Włochów o wyzwolenie ojczyzny spod austriackiego jarzma. Garibaldi... — Dąbrowski — dorzuca, siedzący na łóżku Wojtek Staszewski.

— Tam nic o Dąbrowskim nie ma... — woła najmniejszy z nich nicując mnie uważnym wzrokiem.

— To prawda, ale przecież Dąbrowski pomagał Garibaldiemu — broni się Wojtek.

Tak, tak, rozumiem. A więc wspólne tradycje walk wyzwoleniczych.

— Tę książkę pożyczyłem z naszej szkolnej biblioteki, ale taka sfatygowana — mówi Piotrusz z zalem.

— Wydawnictwo „Iskry” planuje drugie wydanie „Pamiętnika chłopca” — pocieszam go.

— A widzieliście kiedy Włochów?

Nie widzieli. Do Kalisza, gdzie chłopcy mieszkają, Włochów si jakoś nie mogą trafić. Może po Festiwalu, gdy delegaci rozjadą się na zaproszenie młodzieży po kraju, kiedyś włoscy zaglądają do grodu nad Prosną...

— Byli u nas Koreańczycy, — odzywa się ten najmniejszy o suchy drobnej twarzyczce i wydatnym nosku.

— Ale od czego wynalazek filmu?

Padają nazwy. Wstają jak na lekcji, sygnalizując tytułami fil-

Z Obornik do Rolniczego Zespołu Spółdzielczego im. „Zwycięstwa” w Górcie I wyjechał w południe. Po 20-minutowej jeździe Skoda, znaleźli się w czworoboku dużych zabudowań gospodarskich spółdzielni.

Na progu mieszkania powitała nas młoda, przystojna kobieta. Początkowo rozmowa się nie kleiła. Leokadia Łabędzka niebyłby chętnie wspominała o tamtym dniu.

— Była to ciężka jazda. —

Łabędzka spodziewała się dziecka. Wraz z mężem wybrała już imię dla potomka.

Wieczorem 28 maja br. Łabędzka poczuła silne bóle. Z każdą chwilą stawały się one bardziej intensywne. Postanowiono wezwać Pogotowie Ratunkowe. Stanisław Łabędzki wsiadł na rower i popędził do najbliższego telefonu w Objezierzu.

Telefon przyjął dyżurny stacji Pogotowia Ratunkowego w Obornikach zapewniając, że karetka wkrótce przyjedzie.

Było to około godz. 21. Wieczór zapadł już na dobre. Stanisław Łabędzki, nieco uspokojony, wyszedł na drogę. Zapalił papierosa. Zdał się jeszcze do żony — myślał — przed przyjazdem Pogotowia Ratunkowego.

Zegar ścienny wskazuje już godz. 22. Leokadia Łabędzka czuje się gorzej. Bóle się wzmagają.

— Oby tylko jak najwcześniej przyjechali! — powtarzał mąż Łabędzkiej.

Wreszcie około godz. 23 na podwórzu spółdzielni zajeżdża samochód. Reflektory macały światłem zabudowania. Dziwnym trafem kierowca jeździł po podwórzu spółdzielni, jak w pułapce. Jeździł od stodoły do obory i na odwrót. Trwało to dłuższą chwilę. Błądzącemu kierowcy z pomocą pospieszył spóźniony St. Białek. Naprowadził on samochód na właści-

wą drogę, lecz już za chwilę kierowca znowu zatrzymał wóz przed drzwiami stodoły i alar mował głośnymi sygnałami. Z kłopotliwej sytuacji wybrał go Stanisław Łabędzki, który skierował karetkę pod właściwy adres.

Po krótkim badaniu lekarz stwierdził poronienie. Chorą szybko przeniesiono do samochodu. O godz. 24 wóz Pogotowia Ratunkowego nr A 46264 udał się w kierunku Obornik.

— Samochód zatrzymał się na zosie do Obornik — opowiada nasza rozmówczyni. Myślałam, że nastąpił jakiś defekt. Wkrótce jednak samochód ruszył dalej z tym, że miejsce za kierownicą zajął lekarz(?). Obok w charakterze pasażera siedział kierowca. Dla mnie nie było to ważne. Ważne było, by jak najszybciej dostać się do szpitala, bo bóle dokuczały mi bardzo.

Leokadia Łabędzka na chwilę przerwała.

— Zaniepokoiłam się kiedy zauważyłam, że samochód jedzie w niewłaściwym kierunku. Wybrano drogę gorszą, pełną piasku, dalszą o około 6 km. W ten sposób przedłużono mi cierpienia. W czasie tej pamiętnej jazdy często przystawaliśmy. Przerwy te kierowca wykorzystywał na udzielanie lekarzowi wskazówek(?). Przy ruszaniu samochodu rozpaczyliwie się trząsał, jakby chciał się rozlecieć. Prosiłam sanitariusza, aby „nowy kierowca” prowadził wóz delikatniej. Nic z tego. Moje próby zbywane były milczeniem.

Na skrzyżowaniu dróg Wychowaniec — Zagaj powstał problem: w którym kierunku jechać, w prawo czy w lewo.

Nie wiemy, co by zrobiono, gdyby pacjentka nie wskazała właściwego kierunku „kierowcy”, w tym wypadku lekarzowi. Możliwe, że karetka udałaby się w przeciwną stronę.

Po wielkich trudach dojechała wreszcie do szpitala w Obornikach.

Była już godz. 1.10.

Po dwóch dniach, 30 maja br. Łabędzki otrzymał list od żony.

I oto, jak wygląda przyjęcie zażalenia przez z-cę dyrektora szpitala według relacji naszego czytelnika:

— Wyjdź pan! Nie mam przyjemności z panem rozmawiać.

Uważałem, że sprawa ta powinna znaleźć jakieś uczciwe rozwiązanie i dlatego nalegałem na z-cę dyrektora, by wyjaśniono mi przyczynę tej dziwnej długiej jazdy. Otrzymałem odpowiedź, która oburzyła mnie do głębi.

— Ta cała sprawa nie należy do pana. Załatwimy ją we własnym zakresie.

Jestem jednak przekonany, że ta sprawa należy właśnie do mnie. Chodzi przecież o moją żonę.

— Z takim głupim(!?) jak pan nie mam ochoty rozmawiać. Gdybyś pan był rozsądniejszy, nie mieszałbyś się w nieswoje sprawy(!?).

—

Niestety, nie możemy poprzeć „świątliwego” zdania samej obywatelki, wicedyrektor. Jakoś odpowiada nam bardziej racja ob. Łabędzkiego. Sprawy zdrowia ludzkiego są naszą wspólną troską. Lekarze, którzy tego nie rozumieją — muszą się uczyć społecznie, obywatelskiego stosunku do prostych, uczciwych ludzi. Powinno uczynić to jak najprędzej, gdyż ci, którym mają służyć, mogą zakwestionować ich przydatność.

Podobne fakty są tylko relacją zająć i nie pokazują żadnych szczegółów; ale wydaje nam się, że są wystarczające, by sprawą tą zajął się prokuratura.

Cz. M.

K. Mark.

Wierni sprawie pokoju

Powszechnie znane nam są warunki w jakich odbywa się przygotowanie młodzieży polskiej do Warszawskiego Festiwalu. Spójrzmy jednak jak ciężka, jak bardzo trudna i najeżona rozlicznymi przeszkodami jest droga na Festiwal dla młodzieży krajów kapitalistycznych i zależnych. Przytoczone tu relacje są jak najbardziej autentyczne, bo pochodzą od naszych drogiej gości, od delegatów na Festiwal, którzy niejednokrotnie dzięki zmyśleniu czujności policji i szpiegów dotarli do naszej stolicy.

„Niech żyje pokój”

Luis Perez, przebywający już w Warszawie delegat Kuby wspomina zebranie młodzieży zorganizowane ku czci narodowego bohatera Jose Martina. Luis przemawiał na tym zebraniu nie wiedząc jak dużo kosztuje jego każde słowo. Policja bowiem schwytała preze-

Trudno jest młodym ludziom, szczególnie tym, którzy dorastali w ludowej ojczyźnie zwać sobie sprawę ze swobód jakie stały się udziałem młodych i z rozległych możliwości otwartych przed każdym. Trudno jest — powiedziałbym — docenić stan posiadania, będąc posiadaczem od dawna.

sa Związku Młodzieży im. J. Martina i biła go tak długo, dopóki Perez nie skończył mówić!

Niedawno, jeden ze studentów kubańskich wypisał na murze hasło tak bardzo bliskie wszystkim uczciwym ludziom świata: „Niech żyje pokój”. Polleja zmusiła go do wypicia całej pozostałej w kubku farby.

Z wielkim trudem udało się utrzymać chłopca przy życiu.

Przygotowania do Festiwalu czynione przez młodzież Kuby łączą się nierozdzielnie z ruchem pokoju, z walką o niepodległość narodową i swobody demokratyczne przeciw pod-

porządkowanemu kraju amerykańskiemu dyktatorowi.

Oto jeszcze jeden przykład tej walki.

W marcu br. przybył do stolicy Kuby — Hawany, wiceprezydent USA — Nixon. Cel tej wizyty był oczywisty. Choć dążył do umocnienia wpływu amerykańskich na Kubę. Pod czas jednego ze swoich kurtuazyjnych występów Nixon udał się do centralnego parku Hawany, aby złożyć kwiaty pod pomnikiem bohatera Kuby — Martina. Pod tym samym pomnikiem, który przed kilku laty sprofanowany został przez pijanych, amerykańskich marynarzy.

Gdy Nixon w asyście różnych dostojników podszedł do pomnika — u jego stóp upadł ogromny transparent z napisem „Nixon — faszysta, do domu”, a na cały park spadła biała chmura ulotek. W okna wystawowe amerykańskich towarzystw okrętowych i agencji handlowych poleciały kamienie z przytwardzonymi do nich małymi transparentkami: „Nixon — go home”.

Serca białych i czarnych

Rasistowski rząd Południowej Afryki nie może pojąć solidarności postępowej, białej młodzieży i jej czarnych przyjaciół. Rząd zwalcza tę solidarność wcale nie przebiegając w środkach. A więc pałki, policja, aresztowania, szikany. Ale pod gorącym niebem czarnej Afryki, mocno biją gorące serca czarnych i białych ludzi postępu. Dla pokój i przyjaźni między mieszkańcami wszystkich kontynentów, wszystkich ras, wszystkich wierzeń.

Niedawno w Cape Town młodzież południowo-afrykańska zorganizowała lokalny festiwal, który był przygotowaniem udziału młodzieży tego kraju w V Światowym Festiwalu w Warszawie. W pewnej chwili policja rozpoczęła akcję w celu rozbicia festiwalu. Na nic się nie zdały te zabiegi. Młodzieży nie przestraszyło nawet to, że policja dokonała zdjęć fotograficznych wszystkich uczestników festiwalu, aby później rozpocząć wobec nich szikany.

Nielatwa jest droga na Festiwal jeszcze dla wielu młodych świata. Nielatwa jest walka o prawo głoszenia najświętszego dla ludzkości słowa: pokój! Z walką tą solidaryzują się wszyscy uczciwi ludzie.

dzie. Solidaryzuje się cała młodzież polska, która na zbliżającym się Festiwalu wraz z tysiącami obecnych w Warszawie młodych bojowników, wraz z milionami młodych patriotów i internacjonalistów świata, słuować będzie wiarą i odwagą sprawie pokoju.

H. J.

Na spotkaniach z radnymi

W dniach poprzedzających Święto 22 Lipca wiele obwodowych komitetów Frontu Narodowego w Poznaniu urządzało spotkania z mieszkańcami.

W tych dniach poznańskie DRN obchodzą pierwsze półroczcie swej działalności. W związku z tym na spotkaniach radni składają m. in. krótkie sprawozdania, z których społeczeństwo dowiaduje się o postępach w realizowaniu przez rady narodowe programu Frontu Narodowego.

Udane spotkanie zorganizował np. komitet FN obwodu 10 w Śródmieściu. Radna Mańczakowa — z-ca przewodniczącego Prez. DRN poinformowała zebranych m. in. o sprawach interesujących ludność zamieszkałą w obwodzie nr 10 o remontach domów i ulic, o rozszerzaniu części sieci placówek usługowych itp. Wiele bolączek i spraw do załatwienia wysunęli sami mieszkańcy. A potem — chwila odprężenia w części artystycznej. Podobne spotkanie miało miejsce na Jeźcach — w świetlicy Zakładów Mechanicznych przy ul. Młynowej, w dzielnicy Nowe Miasto — w świetlicy Zakładów „Pomet” i „Stomil”, na Wildzie — w domu Młodego Robotnika.

Z dalekiego Wietnamu do Warszawy



Na zdjęciu: wietnamski zespół pieśni i tańca, który wystąpi z bogatym programem na Festiwalu Warszawskim. Fot. — CAF

Przodujący ludzie Czynu Lipcowego

W okresie trwania MTP szczególnie gwaro jest na Starym Rynku. Co chwilę przybywają tutaj wycieczki, aby zachwycić się pięknem architektury Starego Miasta.

Szczególnie dumni są jednak ze Starówki poznaniacy. Wiedzą bowiem najlepiej, ile ofiarnej pracy, wysiłku, wytrwałości, poświęceń, architektów, artystów, historyków sztuki i całego społeczeństwa kosztowało doprowadzenie do obecnego stanu St. Rynku i jego otoczenia. Dlatego z tym większą przyjemnością słuchają historii Ratusza i zabytkowych kamieniczek, opowiadanej przez czołowe nazwiska budowlanego — mistrza budowlanego Antoniego Leitgebera.

W br. mija właśnie 50 lat od chwili, gdy Leitgeber rozpoczął murarkę. A że był on murarzem „z prawdziwego zdarzenia”, dlatego już w r. 1928 został mistrzem budowlanym na konstrukcję i architekturę. Ze Starym Rynkiem wiąże go — jak mówi — dawne i mile wspomnienia, bo już w latach 1910—12 pracował jako murarz — tynkarz przy odbudowie Ratusza. Toteż w 1946 r.

jemu właśnie powierzono „pieczęć” nad odbudowywanym Ratuszem i kamienicami. Leitgeber z zadania tego wywiązał się znakomicie. Niejednokrotnie jego rady i informacje przekazywane na czas konserwatorowi i architektom pozwalały na ratowanie i odtwarzanie najdrobniejszych szczegółów przy odbudowie Ratusza. Ostatnio np. odkrył łuki gotyckie przy usuwaniu starych tynków przy domach nr 41 i nr 42 na Starym Rynku.



Antoni Leitgeber jeden z przodujących w kraju mistrzów w wykonawstwie budowlanym. Fot. (3) K. Przychodźki

Mistrz Antoni to człowiek niezwykle czynny. Przez cały dzień jest „na budowie”. Lubiany przez robotników czuwa nad całością prac elewacyjnych i dla każdego znajduje chwilę czasu, aby udzielić życiowych wskazówek.

Jest on wyraźnie wzruszony, gdy mówi jak to wspólnie z 3 brzdękami tynkarskimi pracującymi na wartyach lipcowych podjął zobowiązanie oddania na dzień 22 Lipca domów od nr 38 do 44, gdy dodaje, że największym jego życzeniem jest ukończenie elewacji wszystkich domów na Starówce.

Za swą ofiarną pracę przy odbudowie Ratusza Antoni Leitgeber odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi, a w ub. r. uzyskał tytuł najlepszego majstra w kraju w wykonawstwie budowlanym. (up)

Fragment hali ZSRR na MTP

Otwarcie Roku Staszicowskiego w Pile

Tegoroczne Święto, 22 Lipca obchodzone będzie szczególnie uroczysto, ponieważ połączone zostanie równocześnie z inauguracją Roku Staszicowskiego. Mieszkańcy Pily — rodzinnego miasta Stanisława Staszica — z dużym opanowaniem przystąpili do prac — mających na celu upiększenie miasta. Tak więc odgruzowano najważniejsze punkty miasta, zale-

żono nowe kwietniki i trawniki, przeprowadzono remonty sklepów i domów. Wartość wszystkich zobowiązań mieszkańców Pily wynosi ogółem ponad 500 tys. zł. z czego zrealizowano już do 13 bm. zobowiązania, wartości — 480 tys. zł. Do fali zobowiązań włączyli się również żołnierze W. P., którzy odnowili pomnik zwycięstwa i uporządkowali jego otoczenie.

Uroczystości dla uczczenia Święta 22 Lipca i Roku Staszicowskiego trwać będą od 15—22 bm. Po zorganizowaniu w dniach od 15—20 bm. akademii i masówek w poszczególnych zakładach pracy i instytucjach, odbędzie się 21 bm. o godz. 18 w sali Hotelu Robotniczego ZNTK uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej. W dniu święta, 22 Lipca o godz. 9 przemarszeruje ulicami miasta młodzież i sportowcy, a o godz. 11 w sali b. starostwa odbędzie się inauguracja Roku Staszicowskiego. W tym samym dniu o godz. 12 otwarte zostanie przy ul. Browarnej Muzeum Stanisława Staszica, o którym pisaliśmy w dniu wczorajszym.

Na otwarcie Roku Staszicowskiego przybędą do Pily liczne wycieczki oraz przedstawiciele świata naukowego. (V)

Ważne dla rolników!

Dyżury w okresie żniw

W okresie trwania akcji żniwnej, tzn. w dniach od 20 bm. do 18 sierpnia br. Składowa Okręgowa Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa w Poznaniu — Malta, ul. Katowicka 1 zorganizowała codzienne dyżury celem sprawnego zaopatrzenia w części zamiennie do maszyn i traktorów oraz na wypadek awarii.

Odbiorcy mogą nabywać po trzebie im części, na dotychczasowych obowiązujących za sadach sprzedaży — w godzinach od 15—18, w niedzielę i święta od godz. 8—12. (an)

Każdy może wziąć udział w konkursie recytatorskim

W związku z obchodzoną Rokiem Mickiewiczowskim, ogłoszony jest w całym kraju konkurs recytatorski. Udział w konkursie mogą wziąć nie tylko członkowie zespołów recytatorskich, ale i wszyscy niezaradni. Wydział Kultury Prezydium MRN przyjmuje jeszcze zgłoszenia kandydatów do konkursu recytatorskiego do dnia 25 bm. We wrześniu br. odbędą się eliminacje miejskie i w poszczególnych powiatach oraz centralne w Warszawie. (an)

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań. K-6-908

Łączność i pomoc

„Mamo lekarz przyjechał, mamo dziś w świetlicy będą tańczyć.” Wiele niesiona przez dzieci szybko dociera pod strzechy wiejskich domów. Tak jest również w Motylewie, Białej i Wrzonce, gdzie od dwóch z górą lat systematycznie odwiedza mieszkańców ekipa łączności służby zdrowia z Pily. Zle powiedziane: odwiedziny należą już



Jan Mytyś przysłuchuje się obradom wojewódzkiej rady ruchu łączności miasta ze wsią w Poznaniu.

Wadkuż i wizerz POLSKI

▲ Produkcję atrakcyjnych tkanin, powlekanych polichlorem, winyli czyli igielitem, rozpoczęły Dolnośląskie Zakłady Tworzyw Sztucznych w Oławie. Jednym z nowych gatunków są tkaniny obiciowe, które z powodzeniem zastępują skórę i mogą być używane do pokrycia dla samochodów, siedzeń motocykli itp. Nowością na rynku krajowym będzie tkanina bawełniana „Lotos”, podobna do tkaniny podgumowanej, z lewej strony powleczone igielitem. Wytwarzana z włókien wodoru i kolorach, przeznaczona jest do wyrobu nieprzemakalnych płaszczy damskich.

▲ Jako pierwsze w kraju przyłączyły się do produkcji polskiej konstrukcji, tzw. wózków zrywowych do wyciągania drutów z lasu, Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Nisku. Pierwszą serię 100 wózków wprowadzono już po leśnictwach, gdzie zdążyły dobrze egzamin, wykazując, że mogą być użyte do ciężników. Jak i do zaprzęgu.

▲ W Zakładach Celulozowo-Papierniczych we Włocławku prowadził się próby wykorzystania — po raz pierwszy w kraju — wywarów ze spirytusowni do wyrobu drożdży pastewnych. Jak wykazały badania, drożdże pastewne mogą zastąpić w pożywieniu stopniowo pasze białkowe, których brak odczuwa się u nas. Opracowanie tego rodzaju paszy będzie miało duże znaczenie dla naszej gospodarki hodowlanej.

▲ Fluoryzujące lampy dołowe wypróbowano ostatnio na Jednej ze ścian wydobywczych kopalni „Kleofas”. Spotkały się one z wielkim uznaniem zalazgi, która doceniła ich znaczenie dla poprawy warunków pracy. Lampy rozwieszone na przedku w odstępach 4-metrowych, dają bardzo intensywne światło, zbliżone do słonecznego, lecz nie oślepiające. Obecnie lampy fluoryzujące można zobaczyć na pokazowej ścianie pawilonu górnictwa na MTP. Przystąpiono już do ich seryjnej produkcji.

W festiwalowym miasteczku

Komitet Festiwalowy w Trzciance uruchomił z dniem 16 bm. w ogrodzie ZP ZMP miasteczko festiwalowe. Zadaniem jego jest jak najszersze rozprzestrzenienie idei festiwalowych wśród młodzieży i starszych mieszkańców Trzcianki. W programie miasteczka są codzienne krótkie pogadanki o przygotowaniach do Festiwalu w powiecie i na całym świecie, nauka tańców i piosenek festiwalowych, występy artystyczne i zabawy.

Dla młodzieży i mieszkańców powiatu pilskiego zorganizowane zostanie drugie miasteczko festiwalowe w Parku im. 1-Maja, które czynne będzie w każdą niedzielę do zakończenia Festiwalu. W programie pierwszego dnia otwarcia, tj. 24 bm. odbędzie się popis zespołów artystycznych i zawody sportowe (wysięgi rowerowe i kajakowe, mecze piłki nożnej) oraz wieczorem zabawa. (V)

Pracownicy poszukiwani

Kierownika stolarni oraz stolarzy meblowych każdą ilość zatrudnia natychmiast Żarskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Jasieniu, ul. Lubuska 36. Zgłoszenia z życiorysem kierować pod powyższym adresem. Warunki mieszkaniowe zapewnione K2133

2 pracowników umysłowych, z-cę kierownika sekcji kontraktacji (wymagane kwalifikacje rolnicze odnośnie hodowli trzody bekonowej), kierownika sekcji zaopatrzenia materiałowego ze znajomością branży spożywczej, chemicznej, metalowej i budowlanej zatrudniają zaraz Zakłady Mięsne w Obornikach Wlkp. Reflektuje się wyłącznie na siły kwalifikowane. Zgłoszenia pisemnie lub ustnie: Zakłady Mięsne Oborniki Wlkp., ul. Lipowa 15, sekcja kadr. K2163

2 cieśli zatrudni zaraz Stacja Selekcji Roślin p-ta Gniewkowo, pow. Inowrocław. Wynagrodzenie w/g stawek budowlanych K2168

Projektantów oraz weryfikatora w dziale elektrycznym na pełen etat przyjmie z dniem 1 września 1955 r. Wojewódzkie Biuro Projektów w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. 23 Lutego 20. 11914g

Kierownika działu zaopatrzenia — energicznego z dłuższą praktyką, najchętniej z branży włókienniczej przyjmie powaźne przedsiębiorstwo w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2186

Kierownika oddziału księgowości z praktyką i dokładną znajomością branżowego planu kont oraz o pełnych kwalifikacjach magazynierów z branży budowlanej poszukuje zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy w budownictwie. Podania wraz z dokładnym życiorysem należy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2176

Pisarza budowlanego, technika budowy, inspektora technicznego na prace w Poznaniu i na wyjazd przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Poznań, Marcelińska 6, dział kadr. K2179

Ekonomistę ze znajomością planowania kosztów oraz organizacji wewnętrzzakładowej przyjmie zaraz Zarząd Przemysłu Szkłarskiego Poznań, pl. Wolności 6. Zgłoszenia osobiste w godz. od 9—13. K2180

Głównego księgowego o wysokich kwalifikacjach poszukuje zaraz Spółdzielnia Inwalidów „Równość” w Poznaniu. Zgłoszenia: ul. Zwierzyniecka 2. K2209

Kierowniczkę „Domu Młodego Robotnika” zatrudnia natychmiast Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Płusowego w Pabianicach, pow. Łubów Śląski. Podanie wraz z życiorysem kierować do sekcji personalnej. K2190

Nieruchomości

Wille - domki jednorodzinne, całe wolne na Dębca, cena 180.000 zł. w Antoniku 120.000 zł. na Winogrodach 160.000 zł. dwumieszkaniowa z wolnym trzypokojowym mieszkaniem 180.000 zł. sprzed. da Hinz Poznań Piekary 19. 10749g

Kamienica, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam poszukuję Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 10803g

Parcele, domki, wille kamienice kupno sprzedaż załatwia solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 10817g

Kamienice, wille domki z mniejszymi i większymi ogrodami, parcele kupno—sprzedaż, zamiany, załatwia fachowo, rzetelnie Goroński, Poznań, Świerczewskiego 11. 10951g

Kamienice, wille, domki z wolnymi mieszkaniami, oraz wielki wybór parcel, polecam — poszukuję Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 11742g

Parcele w Puszczykowie, Puszczykowie, Starolecie, Krzyżanówkach, Czerwona, na Solacz, Junikowie od 18.000 zł. sprzed. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 11530g

Dom jednorodzinny z ogrodem do 2500 m natychmiast kupię. Oferty „Prasa” Bydgoszcz, Pomorska 1, pod nr 6871. K2187

Parcele jednorodzinne, w mieście (Mosina) tanio sprzed. am. Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 11738g

Szukam dzierżawy domku, blisko miasta lub stacji. Zgłoszenia: Poste - restante: Racibórz „Milan”. 12445p

Kupię zaraz domek 2-pokojowy z kuchnią, elektryfikowany, z ogrodem, w małym mieście. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 12451p.

Kilka parcel 1/4-morgowe pod budowę domów w Czerwonej, 15.000 zł. sprzed. am. Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 11737g

Piękna nieruchomość nadająca się na hodowlę, bez inwestycji, sprzedam kwalifikowanemu rolnikowi - hodowcy. Krawiec, Rogoźno Wlkp., przy dworcu. 11784g

Parcele w dzielnicy willowej kupię, Zgłoszenia Poznań, Wawrzyniaka 22, m. 5. 11790g

Sprzedam parcelę zalesioną w Świdrze k/Warszawy lub za miastem na podobną w rejonie Puszczykowskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11801g.

Sprzedam piękną willę jednorodzinną 5-izbowa styl szwajcarski, taras, wodociąg, kanalizacja, 2 parcele sad, brzoziakowa dla dzieci, miasto powiatowe, w pobliżu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11880g.

Dom z ogródkiem na Osiedlu Warszawskim okazynie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11794g.

Sprzedam parcelę budowlaną przy lesie, przystanek kolejowy Wiry, obszar 2000 m². Zgłoszenia Poznań, tel. 657-36. 11832g

Parcele 1245 m² opłotowaną, na Ławicy, sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Poznań, Staszica 1, m. 8. 11839g

Kupię domek z ogrodem, blisko Poznania ewtl. zamienię taki obiekt w Bydgoszcz, na dom w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11848g.

Kupię od właściciela parcelę w pobliżu Poznania, pobliżu przystanku autobusowego, kolejowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11855g.

2 parcele opłotowane, zadzwonię ze studnią, na Ławicy, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11910g.

Kamienica komfortowa, obrzy mi narożnik, 230.000 zł. wille z wolnym mieszkaniem, 160.000 zł. domek trzypokojowy 130.000 zł. oraz kilka parcel, polecam Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 11912g

Parcele w Gólczewie o łącznej powierzchni 3486 m². sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11917g.

Parcele 2500 m² sprzedam. Br. Szczępaniak, Luboń 4, ul. Dzierżyńskiego 61 (dawnej Lasek). 11927g

Zamienię lub sprzedam wille 5 pokoi z kuchnią, łazienką, ogrodem, pięknie położone, samodzielne, w Międzyzdrojach Wlkp., na samodzielne podobne lub mniejsze w Poznaniu, wzdłuż w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11863g.

Wille z wolnym mieszkaniem, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 12004g.

Dom z wolnym mieszkaniem lub ogród owocowy, w Czerwonej, spiesznie sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 12028g

Dom jednorodzinny lub gospodarczy w Poznaniu lub okolicy, kupię. Możliwość zamiany 3-pokojowego mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 12036g.

Wille w Puszczykowie. 1500 m² ogrodu. 60.000 zł. kamienica trzy sklepy, wolnym mieszkaniem w Lesznie wille przy Stocznej, połowa, 90.000 zł. kamienica przy Parku Kasprzaka, 75.000 zł. sprzedam. Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 12056g

Ogród owocowy z domkiem, wolnym mieszkaniem, za Poznaniem, dobra komunikacja, sprzedam lub oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 12042g.

Głównego księgowego do pracy w Rejonowym Kierownictwie Robót Wodno-Melioracyjnych w Lesznie poszukuje Zarząd Wodno-Melioracyjny w Poznaniu. Wynagrodzenie w/g grupy III K. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować: Zarząd Wodno-Melioracyjny Poznań, ul. Towarowa 53. K2216

Kalkulatora - normistę branży papierniczo-poliograficznej przyjmie zaraz. Zgłoszenia kierować do ref. kadr Spółdzielni Pracy Wyróbów Papierniczych „Zespół” w Poznaniu, ul. Pułaskiego 1. K2192

Cholewkarzy przyjmie natychmiast Spółdz. Pracy Branży Skórzanej „Obuwnik Poznański” Poznań, St. Rynek 94. Zgłoszenia w biurze kadr. K2208

2 murarzy zatrudni zaraz Stacja Selekcji Roślin Lipie, p-ta Gniewkowo, pow. Inowrocław. Wynagrodzenie w/g stawek budowlanych. K2219

Kupno

Planino dobre kupię, również z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11849g.

Młoty pneumatyczne do robienia betonów oraz wiertarki do wiercenia w kamieniu i świdry kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2188

Motor „Deutz” 8—12 KM, na chodzie, spiesznie kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11878g.

Piec do centralnego ogrzewania, oraz boiler i grzejniki, kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11891g.

Motocykl z przyczepką, w dobrym stanie, kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11892g.

Tokarnie do 1 m tocznia, kupię. Poznań, Graniczna 5, warsztat. 11925g

Kółka niklowe, nowe, francuskie szafy wytwórnia, zyrandol, foteliki, stoliki, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11966g.

Samochód osobowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11973g.

Pompe elektryczna do wody, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11974g.

Samochód osobowy najchętniej DKW Meisterklasse, w dobrym stanie, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 12002g.

Maszynę do szycia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 12009g.

Stafkę do rzeczy dziecięcych, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 12021g.

Pia folsteria ostrowiejska, szczeniaki kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 12024g.

Kupię ciagnik Lanz-Buldog, 35 PS lub Deutz 28 PS, w dobrym stanie Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 12039g.

Fisharmonium (nawet niekompletne) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 12049g.

Kupię młocarnie w dobrym stanie, wydajność 7—10 kwin tali na godzinę. Zgłoszenia z opisem i ceną kierować: Kazimierz Danielewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 97, m. 3a. 12008g

Sprzedaż

Radiodzielnik samochodowy, uniwersalny, oraz baterijny, wysokiej klasy, sprzedam. Radiodiagnosta Poznań, Śniadeckich 1. 11776g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe spacerówki, czeskie na łożyskach kulowych, nowoczesne, drewniane, nie gnie, dla bliźniaków, dla lalek poleca H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 11802g

Motocykl nowy 175 cm³ z częściami zapasowymi, sprzedam. Wiadomość: sklep krawiecki, Kraków, pl. Dominikański 2. K2189

Czeresnie na drzewie sprzedam. Poznań, Wiosenna 66, m. 4. 12003g

Wózek - autko koszykowe, sprzedam. Poznań, pl. Wielkopolski 7/8, m. 53. 12447p

Sprzedam większą ilość dachówek mniszki. Pika, Okrzeja 18, tel. 276. 12448p

Platforme, przyczepy, 4 tony, w dobrym stanie oraz wóz meblowy sprzedam. Poznań, Zależę 6. 11816g

Wózek - autko sprzedam Poznań, Lodowa 32, m. 1. 11819g

Westfalkę luksusową na gaz i węgiel sprzedam. Poznań, Rokosławskiego 130/132, tel. 640-14. 11822g

Wózek - autko sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 20, m. 11, od godz. 15—17. 11827g

Westfalkę białą na węgiel, 1200 zł. sprzedam. Poznań, Szwarska 9, m. 9, w podwórzu, Tomaszewska. 11833g

Radio z adapterem sprzedam. Poznań, Garnarska 10, m. 3. 11836g

Kajak dwuosobowy, turystyczny, z żaglem, piec Junkersa do łazienki, gazowy, oficerki nr 42, prawie nowe łódźki polowe, sprzedam. Poznań, Kasprzaka 30, m. 6. 11840g

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl Ardie, 200 cm³, po remoncie, tanio sprzedam. Poznań, Ostrołęka 34, m. 1. 11837g

Motocykl BMW, 350 cm³ R35 sprzedam. Poznań, Mostowa 5a, m. 12, od godz. 15—20. 11851g

Północnego wilczka sprzedam. Poznań - Fabianowo, Wolczyńska 13a. 11861g

Nowości maszynowe: dziurarka, mechaniczna „Dubied” 8/90 cm sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11863g.

Paszczyły z ulami wielkopolskimi lub bez, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11867g.

Kotłownię gazową 6-palnikową, z dwoma piekarnikami, okazynie sprzedam. Koska, Poznań, Dominikańska 5. 11881g

Maszynę do szycia z okrągłym czółkiem, sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 3. 11885g

Barak z prefabrykatów, bez dachu, sprzedam. Obejrzeć można Poznań Naramowicka 264a. 11887g

Ziemie z łąką (powiat Kosciuszko) bardzo korzystnie sprzedam. Informacje Poznań, Kolejowa 6a, m. 12. 11889g

Wózek głęboki, koszykowy, sprzedam. Poznań, Fabryczna 38, m. 13. 11896g

Kompletna mieszarka piekarska, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11897g.

Motocykl Japp, 200 cm³, sprzedam. Poznań, Rokosławskiego 393, m. 6. 11902g

Spawarkę transformatorową, 380 V regul. — 350 A, sprzedam. Poznań, Gajowa 4, m. 10. 11907g

Radio AT - Super, nowe, sprzedam. Cena 2.650 zł. Poznań, Śniadeckich 28, m. 8, od godz. 16. 11908g

Pompy (Wasserknecht) 2 1/2 i 1 1/4 cala, pompy kanalizacyjne, 30 m³, oraz pompy do pracy hydraulicznej, okazynie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11909g.

Kajak z motorkiem „Koenig” sprzedam stan dobry, 3.500 zł. Buško, Czarnków, Kościuszki 22. 12231p

Starogdański gabinet mebli, sprzedam korzystnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 12232p

Sprzedam akordeon 120-basowy. Poznań, Chwaliszewo 72, m. 2, od godz. 15—19. 12233p

Sprzedam z likwidacji 4 tony cegły szamotowej, nietypowej, 6 ton kształtki kanalizacyjnej, 700 szt. ram okienne, 10.000 szt. krawców, zawory wodociągowe. Agencja Techniczna Gdynia, Śląska 15, tel. 54-21. Gdynia, 12281p

Sprzedaj z likwidacji: windy linowe, podnośniki, agregaty elektryczne, awaryjne automaty zabezpieczające, 100—200 Amper, rozruszniki silniki elektryczne, łańcuchy Galia, 55—60 mm. Agencja Techniczna Gdynia, Śląska 15, tel. 54-21. 12282p

Kuchnię z piekarnikiem, na węgiel, sprzedam. Poznań, Obornicka 210. 11913g

Samochód osobowy „Opel Olympia” w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Śliarska 13, m. 5, od godz. 15—18. 11920g

Kuchnię (angielkę) na prąd i węgiel, sprzedam. Poznań, Kościuszki 72, m. 12. 11922g

Motor tylny do łodzi, sprzedam. Poznań, tel. 93-69. 11933g

Ramę motocyklową, DKW, 200 cm³, oraz imadło instalatorskie, sprzedam. Poznań, Szczępankovo, Salicka 3. 11934g

Akordeon 80-basowy, z rejestrami, sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 6, m. 13, od godz. 16—20. 11936g

Planina kunie Magazyn Fortenianów Poznań, Czerw. Armii 39, podwórze. 11938g

Pięściorek brylantowy (ponad karat), fortepian krótki, mark angielskiej, sprzedam. Poznań, Popliński 2, m. 6. Zgłoszenia od godz. 17—20. 11941g

Sprzedam 2 ciążniki marki „Lanz Bulldog” 45 PS, po generalnym remoncie, z przyczepami, samochód ciężarowy „Diesel” 5 ton. Zmyślony, Wrocław św. Antoniego 10, tel. 20-34. 11958g

poszukujemy do wydzierżawienia ca 200 m² PIWNIC do uruchomienia hodowli pieczarek. Wiadomość: Spółdz. „Aromat” Poznań, ul. Maszalarska 7, tel. 29-77, od godz. 7—15. K2194

Poszukujemy do wydzierżawienia STAJNIĘ dla 1 pary koni oraz pomieszczenie na platformy. Wiadomość: Spółdz. „Aromat” Poznań, ul. Maszalarska 7, tel. 29-77, od godz. 7—15. K2195

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH 13 Krajowej Loterii Pieniężnej

Wygrane po zł. 20.000 padły na		Wygrane po zł. 1.000 padły na	
Nr. Nr. 7323 51435 92369 93106 114770		Nr. Nr. 1211 7278 9540 9606 10896	
		11571 12736 13698 14506 18123 17960	
		18175 20728 21620 23240 25466 29126	
		32684 32846 33492 35677 38132 34448	
		38445 38617 40326 42915 44160 44971	
		46039 48461 49447 50571 51582 53127	
		54366 54483 54805 59427 60690 62926	
		64713 65425 66403 69060 70140 71848	
		73984 76008 76529 79851 81847 85285	
		87340 87368 91752 92690 93131 93193	
		93657 96455 97649 99395 100016 100165	
		100517 101181 103026 104174 108360	
		110420 111018 113704 114096 115412	
		119279.	
		89722 90702 94502 114355 118620	

Wirówki do mleka naprawy, części zamienne i talerze wszystkich typów wykonuje W. Buchwald, Poznań, Ogrodowa 10, drugi dom od Ratajczaka. 11699g

Motocykl 250 cm³, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. T. Maćkowiak, Poznań, Tatrzńska 8. 12014g

Sprzedam motocykl „Sachs”, 100 cm³, Poznań, Wielka 12, stolarnia. 12018g

Psy owczarki, niemieckie, czteromiesięczne oraz starsze, z pełnymi rodowodami, sprzedam. Poznań, Zbąszyńska 11. 12022g

Maszynę podczosniczą „Rekord” korzystnie sprzedam. Poznań, Szamieckiej 1, górny dzwonek. 12023g

Pokój słonowy i szafy do rzeczy tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 12025g.

Wózek - autko, koszykowy, sprzedam. Poznań, Wiosłowa 33, m. 2. 12026g

Akordeon nowy, zagraniczny, 80 bas., 7 rejestrów. Poznań, Słowackiego 18, m. 1, od godz. 16—17. 12027g

Sprzedam saksofon alt. Poznań, Wawrzyniaka 6, m. 11a. 12034g

Sprzedam motocykl SHL, mało używany. Puszczykowo, Poznańska 59, od godz. 17—20. 12038g

Lokale

Zamienię mieszkanie: pokój z kuchnią, łazienką, przedpokojem, garażem, w Szczecinie, na pokój z kuchnią, w Poznaniu lub poblizu. Wiadomość Poznań, Rolna 23, m. 9. 11788g

Zamienię 4 pokoje z kuchnią, łazienką, ogrodem, w Kowarach, na pokój z kuchnią w Poznaniu. Wiadomość Poznań, Czerw. Armii 35, m. 11. 11789g

Matejstwo poszukuje pokoju z kuchnią, względnie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11815g.

Zamienię pokój z kuchnią, parter, na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11825g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Inowrocławiu, na takie same lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11828g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, na duży pokój z kuchnią, Poznań, Pelacza 25, m. 5. 11842g

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, Poznań - Krzesiny, na podobne w Poznaniu lub okolicy najchętniej z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11844

Oświadczenie premiera Wielkiej Brytanii A. Edena

Wtorkowe posiedzenie szefów rządów czterech mocarstw

Konferencja ta jest jedyną w swoim rodzaju konferencją w dziejach, ponieważ warunki, w których spotykamy się, są bez precedensu. Wszyscy wiemy, jakie niebezpieczne możliwości stoją przed nami dzięki odkryciom naukowym i technicznemu naszemu stuleciu. Wyszliśmy, abyśmy tylko wyścigali rękę, a ludzkość mogłaby wkroczyć w erę rozkwitu, jakiego nigdy jeszcze nie znała. Tak samo jasne jest, jak straszne byłyby rezultaty jakiegokolwiek konfliktu, w którym uczestniczyłyby wielkie mocarstwa.

Był czas, gdy w wojnie agresor mógł liczyć na przewagę i osiągnąć korzyści polityczne dla swego kraju za pomocą akcji militarnej. Im bardziej imponująca była potęga militarna, tym ponętniejsze były korzyści, jakich mógł się spodziewać agresor, i tym mniejszego mógł oczekiwać odwetu. Każdy z nas mógł przytoczyć takie przykłady z historii. Obecnie coś takiego nie jest możliwe. Żadna wojna nie może przynieść zwycięzcy korzyści. Może ona jedynie przynieść jemu i jego ofierze całkowitą zagładę. Kraje neutralne uciierałyby tak samo jak kraje walczące.

Są to surowe fakty, dzięki którym możliwe jest, że osiągniemy wreszcie długotrwały pokój. Istnienie czynnika odstraszającego od akcji wojennej jest sygnałem ostrzegawczym. Ale czynnik ten nie może sam przez się rozwiązać problemów międzynarodowych i usunąć rozbieżności, które między nami istnieją. Spotkaliśmy się tu dziś właśnie po to, aby podjąć próbę osiągnięcia postępu, jeśli chodzi o te problemy i rozbieżności. Na konferencji tej powinniśmy się nimi zająć głównie z punktu widzenia sytuacji w Europie. Co spośród nich jest najważniejsze? Oczywiście, nie może ulegać żadnej wątpliwości, że sprawa jednolitości Niemiec nie zostanie przywrócona, nie może na kontynencie europejskim zapanować ani zaufanie, ani bezpieczeństwo. W granicach naszej strefy zachodniej uczyniliśmy wszystko, co mogliśmy dla zjednoczenia Niemiec: zlikwidowaliśmy bariery między naszymi strefami; traktowaliśmy trzy strefy zachodnie jako jedną całość ekonomiczną i daliśmy im rząd federalny; położyliśmy kres okupacji.

Niezależnie od głównych aspektów zjednoczenia Niemiec, osiągnięty byłby rzeczywisty postęp, gdyby w okresie, w którym trwają nasze rozmowy na temat jednolitości Niemiec — rząd radziecki uznał za możliwe złagodzenie ograniczeń, które pogłębiały obecnie rozbieżności i utrudniały kontakt między Niemcami na Wschodzie i Zachodzie.

Obecnie pragnę omówić szersze aspekty zjednoczenia Niemiec. Jaka była przyczyna niepowodzenia konferencji berlińskiej w ubiegłym roku? Sprawę tę powinniśmy rozpatrywać jak najbardziej obiektywnie, aby wyjaśnić, jak dalece możemy odejść od wyraźnych ustaleń pozycji, jakie wielkie mocarstwa zarówno z jednej, jak i z drugiej strony uważały wówczas za konieczne zająć.

Na konferencji berlińskiej Zachód zaproponował zjednoczenie Niemiec w oparciu o wolne wybory i przyznanie Niemcom nieskrępowanego prawa obrony własnej polityki zagranicznej.

Według tzw. planu Edena, Niemcy mogły wybrać albo powiązanie z Zachodem, albo powiązanie ze Wschodem, bądź też neutralność. Jednakże rząd radziecki nie był w stanie przyjąć tego planu. Lecz w głębi serca wszyscy wiemy, że Niemcy powinny być zjednoczone i że wielkiemu krajowi nie można stać stale odmawiać swobodnego wyboru swej własnej polityki zagranicznej.

Przyczyną niepowodzenia konferencji berlińskiej był fakt, że jedno z mocarstw biorących w niej udział uważało, iż zjednoczone Niemcy, zręcznie wykorzystując i realizując swoje prawo ewentualnego przyłączenia się do NATO, stanowią dla bezpieczeństwa tego mocarstwa coraz większą groźbę dla bezpieczeństwa tego mocarstwa. Nie zamierzam wdawać się w polemikę, czy obawy te były uzasadnione.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat wiele było powodów do podejrzenia i obaw. Znalazły one wyraz we wzmożonych programach zbrojeń. Po to, aby podjąć próbę rozpatrzenia tych spraw w ich szerszym aspekcie, zgodziliśmy się działać za pośrednictwem Komisji Rozbrojenia NZ. Wiaty z zadowoleniem istotny postęp osiągnięty niedawno w tej komisji i świadczący o znacznym zasiegu jednomyślności, która zarysowuje się między różnymi propozycjami mocarstw zachodnich a propozycjami wysuniętymi niedawno przez rząd radziecki. Wszystkie te dyskusje będą kontynuowane, lecz — jak wiemy — koniecznością chwili jest podjęcie pierwszych, praktycznych kroków. Palący problem polega na tym, jak rozpocząć proces zmniejszenia na płaszczyźnie usunięcia podejrzeń i obaw. Istnieje również problem praktyczny, w jaki sposób możemy wspólnie opracować i zrealizować skuteczną kontrolę nad zbrojeniami i siłami zbrojnymi. Zjednoczenie Niemiec samo przez się nie zwiększy ani nie zmniejszy jakiegokolwiek zagrożenia, które, jak się uważa, istnieje dla bezpieczeństwa Europy. Wszystko zależę będzie od warunków, w jakich nastąpi zjednoczenie.

Chciałbym dlatego zaproponować obecnie, abyśmy rozpatrzyli szereg pokrewnych propozycji, które podkrywają się dwoma względami. Po pierwsze, obliczone są one na to, aby osłabić obawy z powodu wzrostu niebezpieczeństwa, które, jak niektórzy uważali w Berlinie, może nastąpić po przyjęciu naszego planu. Po drugie, zmierzają one do tego, aby dokonać praktycznego eksperymentu w dziedzinie skutecznej kontroli zbrojeń. I to, jeżeli uwieliczone zostanie lokalnym sukcesem w Europie, będzie mogło objąć swym zasięgiem również peryferie. Jeżeli zdołamy chociażby raz jeden ustanowić poczucie bezpieczeństwa na kontynencie europejskim, jeżeli zdołamy stworzyć skuteczny system zmniejszenia na płaszczyźnie na tym kontynencie, czyż nie możemy wówczas żywić nadziei, że to pierwsze podwózenie będzie wstępem do szerszego i dalej idącego zrozumienia? Dlatego wysuwamy pewne idee, które — jak sądzimy — mogą być pożyteczne dla osiągnięcia tego celu.

Jak już powiedziałem, cel nasz polega na tym, aby zapewnić zjednoczenie Niemiec i dać im swobodę współpracy z innymi krajami według ich wyboru. Nie będzie to dla nikogo stanowilo zagrożenia.

Nie ulega wątpliwości, że jest wiele dróg osiągnięcia tego celu. Aby zobrazować, co mam na myśli, pozwolę sobie przytoczyć kilka przykładów. Obejmować będą one częściowo akcję, a częściowo gwarancję. Omówmy najpierw te drugie.

Gotowi byłbyśmy uczestniczyć w pakcie bezpieczeństwa, którego członkami mogłyby być państwa reprezentowane na tej konferencji oraz zjednoczone Niemcy. Każdą kraj na swych własnych warunkach mogłaby zadeklarować swą gotowość udzielenia pomocy ofierze agresji bez względu na to, kim byłaby ta ofiara. Istnieje wiele form, które ten pakt może przybrać. Bylibyśmy gotowi przestudiować te formy i zająć wobec nich stanowisko. Zaproponowalibyśmy zawarcie takiego porozumienia pod auspicjami ONZ. Naszą intencją byłoby również, aby każdy kraj, który uczestnicząc w tym porozumieniu naruszyłby pokój, stracił tym samym wszelkie prawa, z jakich korzysta obecnie zgodnie z istniejącymi układami.

Po drugie, byłbyśmy gotowi przedyskutować i podjąć próbę osiągnięcia porozumienia w sprawie ogólnej liczebności sił zbrojnych i zbrojeń każdej strony w Niemczech i w sąsiadujących z Niemcami krajach. Po to, aby to uczynić, konieczne byłoby przyłączenie się do systemu kontroli wzajemnej, w celu skutecznej nadzorowania realizacji tego porozumienia. Mamy na dzieje, że wszystkie reprezentowane tu kraje będą uczestnikami tego porozumienia wraz ze zjednoczonymi Niemcami. Jasne, że wszelkie propozycje w tej dziedzinie nie

wykluczają ani nie spowodują opóźnienia prac Komisji Rozbrojenia ONZ, do której przywiązujemy wielkie znaczenie.

Czy są jeszcze jakieś gwarancje, których możemy sobie wzajemnie udzielić? Jest jedna, którą moim zdaniem należałoby niewątpliwie rozpatrzyć. Powinniśmy być gotowi do zbadania możliwości utworzenia strefy zdemilitaryzowanej między Wschodem a Zachodem.

Jasne jest, że idee te ograniczają się w danym wypadku do obszaru Europy, lecz jestem pewien, że mogłyby one pomóc nam tutaj w naszej praktycznej pracy i mogłyby służyć jako przykład. Wyliczę więc je: istnieje propozycja w sprawie zawarcia paktu bezpieczeństwa wzajemnego. Istnieje perspektywa zawarcia porozumienia w sprawie ogólnej liczebności sił zbrojnych i zbrojeń dwóch ugrupowań zarówno w Niemczech, jak i w sąsiadujących z Niemcami krajach. Porozumienie to byłoby wzajemnie kontrolowane. Istnieje również idea stworzenia strefy zdemilitaryzowanej.

Jeżelibyśmy mogli rozpocząć prace w tym kierunku, moglibyśmy opracować konstruktywny plan zapewnienia pokoju w Europie. Realizacja tych idei stworzyłaby całko-

wite bezpieczeństwo. Właśnie z powodu braku takiego bezpieczeństwa Niemcy w dalszym ciągu pozostają podzielone. Proponuję, aby idee te stały się przedmiotem dalszych studiów. Przedstawiłem je tu jedynie pokrótce.

Są również inne aspekty naszej wspólnej pracy, o których mógłbym wspomnieć. Np. powitalibyśmy gorąco wszelkie propozycje, które do prowadziłoby do liczniejszych kontaktów między naszymi państwami.

Jednakże wydaje mi się, że o wynikach obecnej konferencji sądzić się będzie w zależności od naszego sukcesu w osiągnięciu szeregu praktycznych rezultatów w sprawie przyszłości Niemiec i bezpieczeństwa Europy. Chcemy osiągnąć porozumienie w dwóch sprawach: pałacej konieczności zjednoczenia Niemiec i starannego przestudiowania środków, za pomocą których można to osiągnąć. Nie pretenduję do tego, aby traktowano nasze idee jako jakiś plan ostateczny, lecz są one szkicem, który w wypadku, jeśli zostanie zaakceptowany, mogłoby niewątpliwie być ostatecznie opracowany. Jeżeli uda nam się opracować coś w tym rodzaju przed opuszczeniem Genewy, to narody świata nie będą rozczarowane.

Wzrosły dostawy towarów przemysłowych dla wsi

W minionym półroczu nastąpiła dalsza poprawa w zaopatrzeniu wsi w różnego rodzaju towary przemysłowe. Placówki spółdzielczości samopomocowej dostarczyły w tym czasie chłopom o blisko 13 proc. artykułów przemysłowych więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Dostawy niektórych artykułów przemysłowych wzrosły do tego stopnia, że z nabyciem ich chłopcy nie mają już żadnych kłopotów. Na ogół bez trudu można dostać obecnie w sklepach wiejskich łańcuchy, wiadra, naczynia i innego rodzaju artykuły gospodarstwa domowego. Poważnie wzrosły także dostawy narzędzi i maszyn rolniczych. Np. kosiarek chłopcy zakupili w tym roku prawie trzy razy tyle, co w I półroczu roku ubiegłego, kultywatorów — o 36 proc. więcej, parników — o 23 proc. więcej, a siewników — o ok. 60 proc. więcej. Chłopcy mogliby nabyć jeszcze większe ilości maszyn rolniczych, gdyby wszystkie zakłady przemysłowe realizowały w terminie zamówienia. Tymczasem np.

Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku, miała wykonać w II kwartale br. 501 żniwiarek, a wyprodukowała ich zaledwie ok. 160. Nie dostarczyły handlowi wiejskiemu całej ilości zamówionych kosiarek również Zjednoczone Zakłady Wyrobów Metalowych w Skarżysku. Poważnie opóźniły dostawy młocarni WZPT Lublin.

Wyraźnie poprawiło się zaopatrzenie wsi w materiały włókiennicze, odzież i obuwie. M. in. chłopcy zakupili w tym roku w sklepach GS tkanin wełnianych o ok. 22 proc., odzieży ciężkiej — ok. 18 proc., wyrobów dziewiarskich — o prawie 40 proc., obuwia gumowego — o ok. 40 proc. więcej niż w tym samym okresie ub. r. W dalszym ciągu jednak w sklepach wiejskich brak jest dostatecznej ilości obuwia skórzanego, szczególnie zaś bucików dziecięcych jak również sezonowego obuwia damskiego (popularnych gdynek). Mimo wzrostu niedostateczne jest również zaopatrzenie chłopów w materiały budowlane, a zwłaszcza cement, cegłę i tarcice.

Atmosfera nadal dobra (Korespondencja własna z Genewy)

Genewa, 19 lipca

Gdy we wtorek rano przyszedłem do genewskiego Domu Prasy, grupa znajomych amerykańskich dziennikarzy powitała mnie pokazując egzemplarz paryskiego wydania „New York Herald Tribune”, które samolotami dostarczane są do Genewy. Główny 8-spalowy tytuł na pierwszej stronie brzmiał: „Zachodnia trójka proponuje pakt bezpieczeństwa, lecz Rosja odrzuca go”. No, i amerykańscy koledzy śmiali się, bo doskonale wiedzieli, że ani szefowie mocarstw zachodnich nie zaproponowali żadnego paktu bezpieczeństwa, ani tym bardziej Związek Radziecki go nie odrzucił. Ten szczegół ze świadomości kłamliwą informacją jednego z czołowych pism amerykańskich wydał mi się bardzo charakterystyczny. W ten sposób pewne koła usiłują utrudnić prace konferencji genewskiej i wprowadzić w błąd opinię publiczną.

Ten sztucznie wywołany pesymizm nie przetrwał w Genewie nawet kilku godzin. Już o pierwszej po południu dowiedzieliśmy się wszyscy na spotkaniach z 4 rzecznikami prasowymi, że ministrowie spraw zagranicznych potrafili po krótkiej i przyjaznej dyskusji ustalić porządek obrad „wielkiej czwórki”.

A mianowicie: sprawy Niemiec, bezpieczeństwa, rozbroje-

nia oraz stosunków Wschód-Zachód.

W godzinach popołudniowych odbyło się we wtorek pierwsze posiedzenie czterech szefów rządów, poświęcone dyskusji nad ustalonymi w porządku dziennym problemami. W ten sposób zaczęła się wielka merytoryczna debata, która w wyniku spowodowała na dalsze złagodzenie napięcia między narodowego.

Wobec umieszczenia na pierwszym miejscu porządku dziennego problemu niemieckiego, niech mi wolno będzie zanotować tu opinie na ten temat, usłyszane w rozmowach z zagranicznymi burżuazyjnymi dziennikarzami.

Korespondent wielkiej gazety nowojorskiej mówi: „Stany Zjednoczone pragną zjednoczenia Niemiec, lecz Związek Radziecki temu się sprzeciwia i dlatego do zjednoczenia Niemiec ani teraz w Genewie, ani w najbliższych przyszłości nie dojdzie”. Nie zdolałem go przekonać, że ZSRR — jak to wynika m. in. z oświadczenia N. A. Bułganina w Genewie — stoi na stanowisku konieczności zjednoczenia Niemiec.

Przedstawiciel jednego z dzienników paryskich rozumuje tak: „My, Francuzi, najbardziej obawiamy się militarystyki niemieckiej i wobec tego nie chcemy silnych i zjednoczonych Niemiec. Nasz rząd nie mówi jednak tego otwarcie i dlatego wysuwa takie warunki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dzi do zjednoczenia Niemiec jako pokojowego i demokratycznego państwa.

W obecnej sytuacji, gdy Niemcy zachodnie weszły do Unii Zachodnio-Europejskiej i Sojuszu Atlantycznego, delegacja ZSRR uważa, że nie dojrzały jeszcze warunki pozwalające na zjednoczenie Niemiec. Zjednoczenie Niemiec — zdaniem delegacji radzieckiej — powinno być w tych okolicznościach rozwiązane inaczej, a mianowicie z biegiem czasu, krok za krokiem.

Nie stawiamy w tej chwili sprawy anulowania układów paryskich, ani też sprawy wycofania się Niemiec zachodnich z unii zachodnio-europejskiej i z paktu atlantyckiego. Takie stawianie sprawy byłoby nierealne.

Następnie szef delegacji radzieckiej przypomniawszy swe propozycje sformułowane na poprzednim posiedzeniu, a przewidujące dwa etapy zapewnienia bezpieczeństwa Europy. W pierwszym stadium powstałby system bezpieczeństwa zbiorowego, obejmujący także obie części Niemiec, ale uczestnicy odnośnego układu nie byłby zwolnieni z zobowiązań powziętych na mocy istniejących układów i porozumień. W drugim stadium, gdy między państwami wytworzył się zaufanie, państwa te zrezygnowałyby z udziału w istniejących ugrupowaniach.

Z kolei zabrał głos prezydent Eisenhower oświadczając, że nie chce powtarzać sformułowań już przez siebie propozycji, pragnie jedynie dorzucić kilka uwag w sprawie paktu atlantyckiego. Powiedział on, że sojusz atlantycki ma charakter obronny i nie zagraża żadnemu krajowi. Powinniśmy — oświadczył prezydent USA — postawić Niemcy w takiej sytuacji, by już nigdy nie mogli zagrozić żadnemu krajowi.

Mówiąc o stanowisku USA, Eisenhower zaznaczył, że Stany Zjednoczone nigdy nie będą stroną w agresywnej wojnie. Wierzą one w rokowania i przyjazne konsultacje. Będziemy walczyli — kontynuował Eisenhower — jedynie wtedy, gdy zostaniemy zaatakowani.

Następnie przemawiał ponownie N. A. Bułganin podkreślając, że z wielkim zadowoleniem przyjmuje oświadczenie prezydenta Eisenhowera i jego obietnice, zaznaczając jednak, że odkład prezydent opuścił kwatę główną Sojuszu Północno-Atlantyckiego niektóre osoby składowały oświadczenia sprzeczne z oświadczeniami prezydenta w sprawie celów tego sojuszu.

Premier francuski Faure stwierdził jako przewodniczący posiedzenia, że istnieją pewne różnice między stanowiskiem delegacji radzieckiej a delegacji angielskiej w sprawie Niemiec. Wyraził on jednak przekonanie, że jeśli uczestnicy konferencji zgodzą się na to, można będzie doprowadzić do pozytywnego rozwiązania tej kwestii. Na dzisiejszym posiedzeniu — podkreślił Faure — omówiliśmy gruntownie zagadnienie i wyjaśniliśmy nasze punkty widzenia. Szefowie rządów — stwierdził Faure — postanowili jednomyślnie, że obecnie przetrwamy dyskusję nad problemem niemieckim, polecając ministrom spraw zagranicznych, by ją kontynuowali na śródomowym posiedzeniu i przedstawili swe propozycje tegoż dnia, tj. na następnym posiedzeniu szefów rządów. Szefowie delegacji zarezerwowali sobie prawo powrócenia do problemu Niemiec i poczynienia uwag w sprawie propozycji wniesionych na posiedzeniu wtorkowym.

Rzecznik prasowy delegacji radzieckiej Iljiczow zakomunikował, że podobnie jak w dniu poprzednim, szefowie rządów spotkali się na nieoficjalnej rozmowie po zakończeniu posiedzenia. Można powiedzieć — stwierdził Iljiczow — że to nieoficjalne spotkanie, podobnie jak samo posiedzenie, minęło w duchu współpracy i wzajemnego zrozumienia.

 Polskie maszyny motory i tkaniny budzą zainteresowanie u firm zagranicznych

Wśród licznych kupców zagranicznych, przybyłych ostatnio na Targi Poznańskie, znajdują się pierwsi przedstawiciele firm handlowych Norwegii, Syrii i Egiptu. „Metalexport” podpisał ostatnio umowę, która przewiduje eksport polskich maszyn rolniczych do Turcji. W sobotę podpisano na Targach po raz pierwszy kontrakt z kupcami z Indonezji na dostawę betonolarków. Sprzedaliśmy znaczne ilości pierza do Stanów Zjednoczonych i planina do Szwajcarii.

Do 16 bm. Centrala „Prasa i Książka” podpisała kontrakty na eksport polskich wydawnictw na sumę przekraczającą 800.000 rubli i prowadzi prace przygotowawcze do podpisania dalszych umów opiewających na ok. milion rubli. Ostatnio odwiedził biura „Cetebe” dr Learner z Australii. Ocenił on bardzo wysoko jakość polskich towarów wełnianych i bawełnianych, a szczególnie interesował się naszymi wyrobami ze sztucznego jedwabiu. Ogółem „Cetebe” przeprowadziła na Targach wiele transakcji handlowych na ogólną sumę 5,5 miliona rubli po stronie eksportu i 1,5 miliona rubli w imporcie. Prawdziwą rewelacją dla kupców zagranicznych na Targach są polskie tkaniny wełniane, tak zwane fil à fil, które obecnie produkujemy w 30 odmianach, zamiast w 4, jak to miało miejsce jeszcze niedawno temu.

Obecnie toczą się rozmowy na temat zakupu 300 motopomp naszej produkcji oraz maszyn rolniczych do Maroka i 100 ciągników typu „Ursus” dla Niemiec. Władze Republiki Federalnej a Czechosłowacy prowadzą pertraktacje w sprawie zakupu polskich sztybowców szkolnych i wychowawczych. Zakupiliśmy pół miliona par obuwia czechosłowackiego jesienno-zimowego damskiego, męskiego i dla młodzieży szkolnej. Sprawdzimy w najbliższym czasie obuwie w Francji, Szwajcarii, Austrii oraz tkaniny wełniane i nylonowe z Belgii.

Z pobytu delegacji czechosłowackiej w Polsce

Przebywająca w Polsce delegacja czechosłowacka pod przewodnictwem ministra komunikacji A. Pospisila bawiła w ub. tygodniu na Wybrzeżu. W Gdańsku goście czechosłowaccy zwiedzili port, stocznice, oraz Stare Miasto. W Gdyni — port i szkoły morskie. W Sopocie goście zapoznali się z wystawą „X lat Polski Ludowej na morzu”.

Z Gdyni członkowie delegacji wraz z towarzyszącymi osobami udali się do Szczecina, gdzie zwiedzili port, ze szczególnym uwzględnieniem strefy czechosłowackiej.

Po zwiedzeniu bazy rybackiej w Swinoujściu oraz Miedzyzdrojów, goście czechosłowaccy wyjechali do Poznania na Targi.

GRZEGORZ JASZUNSKI